

Po Kongresie

Jednomyślnie przyjęte wnioski w ostatnim dniu obrad Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego stwierdzają, że:

„Kongres Jedności Ruchu Ludowego przyjmuje referaty Marszałka WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO, Prezesa JÓZEFA NIECKI i STEFANA IGNARA za podstawę pracy w zakresie politycznym i gospodarczym oraz referaty ALEKSANDRA JUSZKIEWICZA i KAZIMIERZA BANACHA za podstawę pracy w zakresie organizacyjnym“.

Zostały więc opracowane główne podstawy i założenia dla działalności w wykonywaniu konkretnej pracy, konkretnych zadań, jakie postawiło sobie za cel swej działalności Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

Nakreślone zadania ZSL, zmierzające do budownictwa ustroju socjalistycznego w oparciu o podstawowe masy chłopskie i w ich ścisłym powiązaniu z przodującą klasą robotniczą i jej Partią otwierają nowy etap w ruchu ludowym, etap o ogromnej wadze i znaczeniu. Żądania te wywodzą swój rodowód z najpiękniejszych, radykalnych tradycji ruchu ludowego, nie są już one, jak w przeszłości, teoretycznymi postulatami, bądź rewolucyjnymi zrywami buntującej się w sposób niezorganizowany wsi pracującej, ale są programem realnym, który będzie realizowany przez zorganizowane i świadome swych dróg szeregi postępowe chłopów, przekształcając całokształt spraw i zagadnień wiejskich.

Wykonywanie tych podstawowych założeń napotykać będzie tu i ówdzie na trudności i opory, podsyconych przez ciemne siły niedobitków reakcyjnych, jawnych i zamaskowanych wrogów ludu i oportunistów. Mamy jednak wszystkie warunki, by zadania te wykonać.

Cóż składa się na te korzystne warunki, na ów sprzyjający klimat dla przebudowy przestarzałego ustroju rolnego, dla podno-

szczenia wsi na coraz wyższy stopień jej bytowania?

Po pierwsze, podstawowe masy chłopskie mogą działać w oparciu o zdobycze ustroju ludowego i w oparciu o pomocną im władzę robotniczo-chłopską.

Po drugie, mogą korzystać z bogatych doświadczeń ludu pracującego ZSRR, jego pracy i walki, jego osiągnięć w zbudowaniu pierwszego w świecie państwa socjalizmu, mogą korzystać z doświadczeń Wielkiej Rewolucji Październikowej, która stała się źródłem mocy i wiary dla wszystkich ludzi pracy, dobijających się lepszej, sprawliwszej przyszłości.

Mogą wreszcie korzystać z przykładu i pomocy PZPR, z jej walki z wrogami klasowymi, z jej pracy we wznoszeniu nowych zrębów naszego bytu państwowego, gospodarczego, społecznego — zrębów socjalizmu w Polsce.

Podjęcie i wykonywanie przez aktywny ZSL podstawowych założeń zawartych w ogłoszonych referatach rokuje im jak najowocniejsze powodzenie.

Zjednoczone szeregi aktywny wsi pracującej, po zakończonych obradach, rozjechały się do swych rodzinnych gromad, by tam przeszczepiać: zapadłe uchwały na Kongresie Jedności Ruchu Ludowego, by w oparciu o podstawowe założenia przekształcać stare na wsi na idące marszem zwycięskim lepsze, nowe jutro.

Radzieckie propozycje pokojowe

zmierzają do usunięcia rozbieżności między mocarstwami

Przemówienie ministra Wyszyńskiego na Komisji Politycznej ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński odpowiedział na uwagi poszczególnych delegatów w sprawie propozycji radzieckiej potępienia przygotowań do wojny i zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Minister Wyszyński stwierdził na wstępie, że przemówienia niektórych delegatów, zwłaszcza Chile, Libanu, Nowej Zelandii i Kanady, zmierzają do wyraźnie określonego celu taktycznego — miały w odezwaniu „teoretycznych” roztrząsaniach utopić praktyczne propozycje Związku Radzieckiego w sprawie utrwalenia pokoju.

Odpowiadając na przemówienie przedstawiciela Wenezueli, który usiłował dowiedzieć jakoby zawarcie paktu pięciu mocarstw było bezcelowe, min. Wyszyński oświadczył: „Zdaniem delegata Wenezueli zawarcie paktu pięciu mocarstw w celu utrwalenia pokoju nie usunie rozbieżności istniejących między wielkimi mocarstwami. Takie jednak postawienie sprawy nie wytrzymuje jakiegokolwiek krytyki, przede wszystkim dlatego, że nie wolno sądzić, aby jakiegokolwiek porozumienie mogło natychmiast jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej usunąć wszystkie rozbieżności istniejące między uczestnikami takiego porozumienia“.

Nawiązując do rezolucji anglo-amerykańskiej, która określa Kartę

Narodów Zjednoczonych jako „najwyższy wyraz aktu pokoju”, min. Wyszyński wskazuje, że podpisanie tego „aktu pokoju” nie zlikwidowało rozbieżności między wielkimi mocarstwami i zapytuje, dlaczego nie można by przy istnieniu takich samych rozbieżności zawrzeć paktu pokoju między pięcioma mocarstwami. Dlatego też stanowisko delegata Wenezueli — stwierdza mowa — nie jest słuszne.

Min. Wyszyński podkreśla dalej, że istniejące niewątpliwie między wielkimi mocarstwami rozbieżności mogą potencjalnie doprowadzić do różnego rodzaju komplikacji i konfliktów. Dlatego też ci wszyscy, którzy rzeczywiście pragną uniknąć konfliktów winni dążyć do tego, aby przy pomocy wszelkiego rodzaju posunięć, w tej liczbie również przez zawarcie paktu między stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, tj. krajami, które ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie, lub pogwałcenie pokoju — usunąć niebezpieczeństwo, ułatwić uregulowanie rozbieżności i zapewnić możliwość porozumienia.

Polemizując z wywodami delega-

ta Chile min. Wyszyński wykazuje całą bezpodstawność i fałsz jego twierdzeń jakoby propozycje radzieckie poczynione zostały specjalnie w takiej formie, aby nie można ich było przyjąć podobnie, jak pierwsze — zdaniem delegata Chile — propozycje pokojowe Związku Radzieckiego z 4 lutego 1919 roku. Szef delegacji radzieckiej przypomina, iż rząd Rosji radzieckiej dowiedział się przez radio o zamiarze państw Ententy odbycia konferencji pokojowej na Wyspach Książęcych, przesłał niezwłocznie do rządów Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Japonii i Stanów Zjednoczonych depeszę, w której wyraził zgodę na wzięcie udziału w tej konferencji. Depe-

sza ta wysłana w chwili, gdy rząd radziecki odnosił poważne sukcesy militarne i ekonomiczne zawierała konkretne propozycje, które powinny być zainteresować Ententę:

uregulowanie sprawy długów carskich, które były jedną z głównych przeszkód w nawiązaniu dobrych stosunków między Rosją radziecką a Francją, Anglią i Ameryką;

rozpatrzenie możliwości udzielenia kapitalistom zagranicznym pewnych koncesji oraz oddanie wierzycielom pewnej ilości surowców na podstawie specjalnej umowy.

(Dokończenie na str. 7-ej)

Polski świat pracy uczci 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

Z całej Polski napływają wciąż nowe wiadomości o przygotowaniach świata pracy do uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Na naradzie produkcyjnej Zakładów Wytwórczych Urzędzeń Telekomunikacyjnych w Bydgoszczy robotnik Pryłowski, w imieniu swojej brygady zobowiązał się do uczczenia wielkiej rocznicy podnieść wykonywaną doład normę zespołową ze 126 proc. do 140 proc. wzywając poszczególne brygady do podjęcia podobnych zobowiązań.

Wśród powszechnego entuzjazmu i wiawatów na cześć wielkiego przyjaciela Polski, Józefa Stalina, załoga przyjęła wezwanie. Brygada Stachowiaka, wykonująca 125 proc. normy zobowiązała się podnieść ją do 200 proc., brygada Lewandowskiego — ze 126 proc. do 180 proc., zaś brygada Spychały — ze 127 proc. do 140 proc. Również inne brygady postanowiły znacznie przekroczyć normy produkcyjne.

Do prezydium odbytej w tych dniach konferencji ulóhniarek łódzkich wpłynęły zobowiązania załóg fabryk pończosznich i dziewiarskich, pragnących czynem uczcić

dzień urodzin Wodza obozu postępu i pokoju światowego — Józefa Stalina. Robotnicy PZPDZ nr 6 wykonają w grudniu br. ponad plan miesięczny 5 tys. sztuk konfekcji. Jednocześnie wezwali do współzawodnictwa pracy załogę fabryki im. Kasprzaka.

Załoga PZPDZ nr 1 zgłosiła zobowiązanie dalszego podniesienia jakości wyprodukowanych towarów. Ponadto kobiety, zatrudnione w tej fabryce otoczą specjalną opieką przedszkole we wsi Konstantynów. W dniu urodzin Generalissimusa Józefa Stalina zostaną wręczone dzieciom przedszkola zabawki, wykonane przez robotnice.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa, Celem i pokrewnych zawodów w Polsce, postanowił dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina zakupić dla świetlic przy zakładach pracy 200 bibliotek o ogólnej ilości 45 tys. tomów. Biblioteki te będą zaopatrzone w wybór dzieł Józefa Stalina, prace biograficzne o Stalinie oraz w Krótki Kurs Historii WKP(b) i inną literaturę marksistowsko-leninowską.

Pierwsze posiedzenie NKW ZSL Skład Prezydium i Sekretariatu

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Na posiedzeniu tym dokonano wyboru Prezydium i Sekretariatu NKW. Skład Prezydium i Sekretariatu przedstawia się następująco:

PREZYDIUM
KOWALSKI WŁADYSŁAW — Prezes
NIECKO JÓZEF — z urzędu jako Prezes Rady Nacz.
BARANOWSKI WINCENTY — Wiceprezes
IGNAR STEFAN — Wiceprezes

WYCECH CZESŁAW — Wiceprezes
JUSZKIEWICZ ALEKSANDER — Sekretarz
BANACH KAZIMIERZ — Sekretarz
OZGA-MICHALSKI JÓZEF — Sekretarz

SZKOP JAN — Członek Prezydium
PODEDWORNY BOLESŁAW — Członek Prezydium
SCHAYER WACŁAW — Członek Prezydium
SEKRETARIAT
IGNAR STEFAN
JUSZKIEWICZ ALEKSANDER
BANACH KAZIMIERZ
OZGA-MICHALSKI JÓZEF
SZKOP JAN
DOMANSKI JAN
ZMIJKO STEFAN

Wiceprezesi NKW ZSL



Wincenty Baranowski



Stefan Ignar



Czesław Wycech

Skład Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

W trzecim dniu obrad Kongresu przewodniczący Komisji Matki Bolesław Podedworny przedstawił listę członków Rady Naczelnej i zastępców członków.

Kongres jednomyślnie uchwalił skład Rady Naczelnej w brzmieniu proponowanym przez Komisję Matkę.

Prezydium Rady Naczelnej:

Prezes — JÓZEF NIECKO

Wiceprezesa —

KORZYCKI ANTONI — Warszawa

GRUBECKI JAN — Płock

KLIMASZEWSKI IGNACY — Nowy Sącz

MULAREK IGNACY — Gniezno

Sekretarz —

GROCHALSKI FRANCISZEK — Myślenice

I CZŁONKOWIE RADY NACZELNEJ

Aftyka Józefa delegat z pow. Tuchola, Baranowski Wincenty delegat z pow. Wieluń, Banach Kazimierz delegat z pow. Opatów, Babska Maria delegat z pow. Warszawa, Bartkiewicz Roman delegat z pow. Opatów, Bartosz Stanisław delegat z pow. Legnica, Bąk Jan delegat z pow. Opatów, Bijakowski Jan delegat z pow. Świecie, Bonowicz Jan delegat z pow. Aleksandrów Kuj., Bożek Arkadiusz delegat z pow. Racibórz, Burgielowa Maria delegat z pow. Tarnów, Burlikowski Stefan delegat z pow. Chojnice, Chaba Józef delegat z pow. Jędrzejów, Chabura Wincenty delegat z pow. Łódź, Chrzanowski Aleksander delegat z pow. Elk, Dąchow Mikołaj delegat z pow. Koszalin, Dąb-Kociol Jan dele-

gat z pow. Mogilno, Dąbski Witold delegat z pow. Łęka, Dębowski Franciszek delegat z pow. Krosno Poznańskie, Dębski Jan delegat z pow. Radom, Domański Jan delegat z pow. Warszawa, Dragan Czesław delegat z pow. Łódź, Drożdżuk Stanisław delegat z pow. Biała Podlaska, Duda Edward delegat z pow. Włodawa, Dumanowski Jan delegat z pow. Dębica, Dybowski Stefan delegat z pow. Białystok, Fołta Władysław delegat z pow. Przeworsk, Frontczak Józef delegat z pow. Kutno, Gałaj Dyżma delegat z pow. Łódź, Garstecki Zygmunt delegat z pow. Kalisz, Gączowski Tadeusz delegat z pow. Cieszyń, Gesing Roman delegat z pow. Gorlice, Gołaszewska Janina delegat z pow. Susz, Gójski Józef delegat z pow. Grójec, Górszczyk Jerzy delegat z pow. Dę-

bica, Grochalski Franciszek delegat z pow. Myślenice, Grubecki Jan delegat z pow. Płock, Grzegorski Czesław delegat z pow. Łódź, Gwiazdowicz Michał delegat z pow. Ciechanów, Horodecki Julian delegat z pow. Suwałki, Ignar Stefan delegat z pow. Łęczyca, Izdorczyk Zofia delegat z pow. Warszawa - miasto, Jagiełło Stanisław delegat z pow. Sandomierz, Jagusztyń Władysław delegat z pow. Radzymin, Janusz Stanisław delegat z pow. Przeworsk, Jarosz Kazimierz delegat z pow. Łańcut, Jaroszek Stefan delegat z pow. Jawor, Jurkowska Honorata delegat z pow. Mińsk Mazowiecki, Jurkowski Stanisław delegat z pow. Węgrów, Juszkiewicz Aleksander delegat z pow. Dzierżoniów, Kadłef Julian delegat z pow. Warszawa - miasto, Kiernik Władysław delegat z pow. Kraków, Kita Adolf delegat z pow. Leszno, Klimaszewski Ignacy delegat z pow. Nowy Sącz, Kołodziejczyk Henryk delegat z pow. Świdnica, Kołaczynski Roman delegat z pow. Opoczno, Korga Franciszek delegat z pow. Wrocław, Korzycki Antoni delegat z pow. Warszawa - miasto, Kosowicki Wincenty delegat z pow. Wałcz, Kotter Stanisław delegat z pow. Łuków, Kozioł Stanisław delegat z pow. Tarnów, Kowalski Władysław delegat z pow. Rawa Mazowiecka, Kowalski Włodzimierz delegat z pow. Bydgoszcz, Król Jan delegat z pow. Łowicz, Król Jan Aleksander delegat z pow. Łódź, Kreid Eugeniusz delegat z pow. Nowogard, Kubicki Aleksander delegat z pow. Włoszczowa, Kuwaka Walenty delegat z pow. Oborniki, Kwas Tadeusz delegat z pow. Częstochowa, Leczykiewicz Sylwester, delegat z pow. Świecie, Lach Franciszek delegat z pow. Malbork, Madejczyk Jan delegat z pow. Jasło, Makowski Tadeusz delegat z pow. Sierpc, Maniakówna Maria delegat z pow. Jędrzejów, Maślanka Józef delegat z pow. Wąbrzeźno, Mazur Stanisław delegat z pow. Wągrowiec, Mączka Leon delegat z pow. Brzeg n. O., Mieleniak Józef delegat z pow. Hrubieszów, Mitura Antoni delegat z pow. Sokołów Podlaski, Moskal Ignacy delegat z pow. Tarnobrzeg, Mularek Ignacy delegat z pow. Gniezno, Mu-

rawska Helena delegat z pow. Nysa, Nazimek Bolesław delegat z pow. Tomaszów Lubelski, Niecko Józef delegat z pow. Nowy Sącz, Niemiec Antoni delegat z pow. Lubaczów, Noga Józef delegat z pow. Łańcut, Nowak Irena delegat z pow. Jarocin, Olczyński Józef delegat z pow. Nowy Sącz, Oraczewska Stanisława delegat z pow. Szczecinek, Ossowski Leon delegat z pow. Września, Ostrowski Michał delegat z pow. Rzeszów, Ozga Michalski Józef delegat z pow. Kielce, Ozga Władysław delegat z pow. Koźnice, Pacosz Piotr delegat z pow. Nisko, Pawłowski Józef delegat z pow. Ostróda, Pietrzak Szymon delegat z pow. Sochaczew, Pietrzak Władysław delegat z pow. Pułtusk, Płonki Henryk delegat z pow. Gdańsk, Podedworny Bolesław delegat z pow. Elk, Pokrzywa Jan delegat z pow. Sochaczew, Poniński Tadeusz delegat z pow. Kielce, Poniecki Czesław delegat z pow. Busko, Prowencki Zygmunt delegat z pow. Pułtusk, Rafał Julian delegat z pow. Wyrzysk, Rek Tadeusz delegat z pow. Radom, Reszka Piotr delegat z pow. Nowogard, Romanowska Wanda delegat z pow. Jelenia Góra, Rumianek Jerzy delegat z pow. Rypin, Rut Józef delegat z pow. Wąbrzeźno, Sadrakula Adam delegat z pow. Kłodzko, Sadziak Jan delegat z pow. Jelenia Góra, Schayer Wacław delegat z pow. Wejherowo, Schneider Jan delegat z pow. Nowy Sącz, Skrzyński Włodzimierz delegat z pow. Zamość, Ks. Skórski Stanisław delegat z pow. Opatów, Śmiełak Karol delegat z pow. Łęka, Sowina

Maria delegat z pow. Bochnia, Starzec Jan delegat z pow. Dąbrowa Tarnowska, Starzec Feliks delegat z pow. Łódź, Stasiak Ludomir delegat z pow. Chełm, Stasiak Stanisław delegat z pow. Łuków, Stolarz Maria delegat z pow. Gdańsk, Strojny Andrzej delegat z pow. Oleśnica, Surowiec Zygmunt delegat z pow. Dzierżoniów, Świątowski Bronisław delegat z pow. Kutno, Świerczyński Aleksander delegat z pow. Poznań, Świątlik Piotr delegat z pow. Łańcut, Świątlika Anna delegat z pow. Warszawa - miasto, Szczawińska Maria delegat z pow. Inowrocław, Szczepaniuk Stanisław delegat z pow. Łuków, Szeliga Michał delegat z pow. Katowice, Szkop Jan delegat z pow. Siedlce, Szymanowski Wacław delegat z pow. Wrocław - miasto, Szycko Aleksander delegat z pow. Zabrze, Tarasiuk Benedykt delegat z pow. Sosnowiec, Thomas Bronisław delegat z pow. Szczecin, Toczek Andrzej delegat z pow. Biskupiec, Tomczyk Zofia delegat z pow. Gliwice, Tupalski Marian delegat z pow. Puławy, Urban Jan delegat z pow. Poznań - miasto, Warowny Bronisław delegat z pow. Pułtusk, Ways Antoni delegat z pow. Iłża, Wąsik Wincenty delegat z pow. Mława, Woźniak Wacław delegat z pow. Nowogard, Wyczech Czesław delegat z pow. Biała Podlaska, Wysocki Mieczysław delegat z pow. Bytom, Woźniak Jakub delegat z pow. Gliwice, Ziemiński Jan delegat z pow. Lublin, Żmijko Stefan delegat z pow. Białogard, Żurek Mirosław delegat z pow. Prudnik.

W świetle dnia

Gorzkie słowa prawdy

„Miliony bezrobotnych, miliony robotników pracujących za głodowe wynagrodzenie, przemysł w upadku, robotnicy rolni cierpiący nędzę i żyjący w warunkach trudnych do opisanie, konflikty społeczne, które usiłuje się rozwiązywać przy pomocy gwałtów politycznych, zbytek klas posiadających — oto obraz sytuacji włoskiej”.

Opis tego ponurego obrazu wyszedł spod pióra nie komunisty, nie socjalisty, lecz postać chrześcijańsko-demokratycznego z okręgu Brescii — Enrico Rosselli'ego, a więc człowieka współodpowiedzialnego za fatalny stan rzeczy we Włoszech, jako należącego do rządzącej krajem chrześcijańskiej demokracji. Artykuł Rosselli'ego wydrukował tygodnik „La Via”.

Koalicja rządząca: agentura Watykanu — chrześcijańska demokracja i agentura burżuazji włoskiej — partia liberalna i republikańska — wiedzie kraj ku przepaści.

W tymże artykule Rosselli podkreślił, iż premier de Gasperi nie podejmuje żadnej decyzji nie uzyskawszy wprzód aprobaty kół wielkiej finansjery, związanej tyśiącznymi niemi z kapitałem zagranicznym. Artykuł swój Rosselli kończy stwierdzeniem, iż „sytuacja we Włoszech jest tragiczna”.

Rzecz oczywista, iż Rosselli nie powiedział nie takiego o zmarłym szlachowatym Włoszech, o czym by już nie pisała prasa szczerze demokratyczna. Ale artykuł jego jest o tyle symptomatyczny, iż dowodzi o wzrastającym niepokojem o przyszłość kraju nawet wśród ludzi z obozu rządzącego, którzy nie tracili jeszcze resztek patriotyzmu i sumienia społecznego.

joł.

Protesty społeczeństwa polskiego przeciwko brutalnym szykanom wobec Polaków we Francji

Bezprawne aresztowanie obywateli polskich we Francji i niesłychane metody, zastosowane wobec nich przez policyjny reżim panów Schumanów i Mochów, wywołały w całym kraju falę powszechnego oburzenia.

Wśród licznych zebrań protestacyjnych, urządzonych na Śląsku, wyróżnia się głos górników kopalni „Ignacy”, w których rezolucji m. in. czytamy:

„Postępowanie władz francuskich przypomina nam metody, które dały się dotkliwie we znaki w Polsce, w czasie okupacji hitlerowskiej. Protestujemy gorąco przeciwko brutalnym

represjom władz francuskich w stosunku do ludzi, którzy wraz z narodem francuskim walczyli w czasie okupacji przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy. Wyrażamy swe uczucia solidarności rodakom, którzy przesładowani są przez władze francuskie”.

Podobną rezolucję uchwaliła również Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu.

Rezolucja uchwalona przez młodzież Szkoły Organizacyjnej ZMP w Turczynku wyraża przekonanie, że akcja imperialistów „jeszcze mocniej wiąże z obozem pokoju i postępu francuską klasę robotniczą”.

Poważne osiągnięcia »SP« w walce o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego

W bieżącym roku 85 tys. młodzieży z brygad „SP” pracowało na wielu ważnych odcinkach odbudowy kraju, dając poważny wkład w przedterminowe wykonanie planu 3-letniego.

Kilka brygad „SP” brało udział w odbudowie Stolicy. Między in. znaczny wkład pracy wnieśli junacy przy budowie trasy W-Z i trasy Północ — Południe. Ogółem brygady „SP” przepracowały w Warszawie 189 tysięcy roboczo-dniówek.

Kilka brygad młodzieży SP brało udział przy budowie magistrali piaskowej na Śląsku. Na Śląsku pracowały również brygady „SP” przy budowie osiedli robotniczych.

W rezultacie kilkumiesięcznej pracy junacy w woj. szczecińskim wy-

konali nasypów i wykopów pojemności 467 tys. m³ ziemi oraz przeprowadzili szereg innych prac, budując m. in. 2,6 km torów kolejowych.

Brygady „SP” w woj. poznańskim, krakowskim i śląsko-dąbrowskim zatrudnione przy budowie torów kolejowych wybudowały i pomogły w naprawie 263 km torów normalnej linii kolejowej oraz wybudowały 385 km linii kolei wąskotorowej.

Junacy szeregu brygad brali udział w tegorocznych pracach żniwnych i siewnych. Ogółem junacy zebrali plony z 6.710 ha i pomagali w uprawie 7.440 ha ziemi. Niosąc pomoc rolnictwu, brygady „SP” wykonały 2.850 km rowów odwadniających oraz usypały zabezpieczające od powodzi wały ochronne nad Wisłą i Wartą. Ogółem młodzież „SP” na terenie całego kraju przepracowała dla państwa 2 mln. 409.730 roboczo-dniówek o łącznej wartości ponad 1 miliard 200 milionów zł.

Ponadto brygady „SP” mają poważne rezultaty z zakresu działalności kulturalno-oświatowej. Ogółem w okresie 3 turnusów brygady „SP” zorganizowały ok. 4.000 zespołów świetlicowych, ponad 11.000 imprez artystycznych, wydały około 5.000 gazetek ściennych. Ponadto na 374 kursach nauczono czytać i pisać 9.995 analfabetów.

Solidarność robotników i chłopów w walce o słuszne prawa

Strajk powszechny we Włoszech w odpowiedzi na zamordowanie 2 robotników

RZYM (PAP) Policja włoska dokonała krwawego napadu na robotników rolnych w miejscowości Torremaggiore w prowincji Foggia.

Jak wiadomo, w całej prowincji Foggia ogłoszono we wtorek 24-godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciwko zajściom sprovokowanym przez policję w San Severno, w wyniku których wiele osób zostało rannych, m. in. poseł komunistyczny Pelosi.

Chłopi i robotnicy w Torremaggiore urządzili w związku ze strajkiem wiec protestacyjny przed lokalem Izby Pracy. W pewnym momencie policja zaatakowała zebranych i oddała do nich salwę karabinową.

Dwóch robotników — Antonio La Vacca i Giuseppe La Medica — zostało zabitych na miejscu, a wielu innych odniosło rany.

Wskutek ataku sercowego zmarła również jedna kobieta. Policja wtargnęła następnie do lokalu Izby Pracy, gdzie aresztowała 38 osób, w tym 10 kobiet.

Na znak protestu przeciwko tym krwawym zajściom strajk generalny w prowincji Foggia został przedłużony. Wiadomość o zajściach nadeszła do Rzymu we wtorek późnym wieczorem i wywołała olbrzymie oburzenie wśród robotników.

DECYZJA KONFEDERACJI PRACY

Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy odbył natychmiast nadzwyczajne posiedzenie, na którym zapadła uchwała o ogłoszeniu 24-godzinnego strajku powszechnego w całym Włoszech od godz. 6 rano dnia 1 grudnia.

Sekretariat Konfederacji Pracy przesłał do rządu telegram, domagając się natychmiastowego wszczęcia dochodzenia i ukarania winnych zabójstwa. Komunikat Konfederacji Pracy podkreśla, że krwawe zajścia w Torremaggiore nastąpiły w niespełna miesiąc po zamordowaniu przez policję 2 robotników rolnych w Melissa. Wówczas włoski świat

pracy odpowiedział imponującym strajkiem powszechnym w całym kraju.

POŁOŻYĆ KRES ZBRODNIOM

Podając wiadomość o zajściach w Torremaggiore, organ Włoskiej Partii Komunistycznej „Unita” wzywa cały naród włoski do jak najenergiczniejszego zaprotestowania przeciwko mordowaniu robotników przez policję. Dziennik zaznacza, że należy wreszcie położyć kres zbrodniom, popełnianym na chłopach włoskich, których jedyną winą jest to, że cierpią nędzę i że pragną zamienić leżącą odłogiem ziemię obszarów w żyzne pola. W dniu 1 grudnia — pisze „Unita” — wszelka praca zamrze w całym Włoszech. Staną fabryki i wszystkie zakłady pracy. Klasa robotnicza da w ten sposób wyraz swemu oburzeniu przeciw zbrodniczemu postępowaniu policji i okaże poparcie masom chłopskim, walczącym bohatercko o prawo do życia”.

Prof. Joliot-Curie potępia zarządzenia władz francuskich przeciw obywatelom polskim

PARYŻ (PAP) Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej prof. Joliot-Curie ogłosił komunikat w związku z niesłychanym postępowaniem władz francuskich wobec Polaków.

Prof. Joliot-Curie pisze: „W imieniu Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, w przekonaniu, że wyrażam uczucia wszystkich przyjaźniaków Polski we Francji i tych którzy uświadamiają sobie olbrzymie ofiary, poniesione przez niezliczonych obywateli polskich dla wyzwolenia Francji, protestuję przeciwko metodom, które doprowadziły do poważnego kryzysu w tradycyjnych przyjaźnych stosunkach polsko-francuskich.

Metody władz francuskich — stwierdza Joliot-Curie, — zadają wielki cios prestiżowi Francji w Polsce. Zarządzenia władz francuskich biegną po linii polityki ksenofobii, której szkodliwość Towarzystwo nasze jak najostrzej piętnuje.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej, świadome niebezpieczeństwa, jakie stanowi dla Francji odbudowa ciężkiego przemysłu w Zachodnich Niemczech oraz świadome znaczenia solidarności francusko-polskiej w obliczu odradzania się militarysty niemieckiego — piętnuje nieodpowiedzialną kampanię drażnienia stosunków, prowadzoną przeciw ludowi polskiemu, potępia kampanię, sprzeczną z wolą pokoju, ożywiającą narody francuski i polski i domaga się bezwzględnego cofnięcia zarządzeń, wymierzonych w aresztowanych lub wysiedlonych ostatnio obywateli polskich”.

Uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 listopada br. powzięła uchwały w sprawach przemysłu węglowego.

Rada Ministrów uchwaliła też szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P. Między innymi projekt ustawy o organizacji kultury fizycznej i sportu. Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenia przewidują m. in. powołanie do życia Państwowego Instytutu Sztuki oraz utworzenie Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie.

Chińskie wojska ludowe zajęły Czung-King

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa podaje relacje ostatnich zbiegów z Czung-King, przybyłych do Hong-Kongu drogą powietrzną. We dług tych relacji Czung-King jest już w ręku wojsk ludowych. Zbiegowie kuomintangowscy opowiadają również, że marionetkowy rząd Kuo mintangu poczynił już przestrojne przygotowania do ewakuacji swej kolejnej siedziby — miasta Czeng-Nu, w odległości 300 km na północny zachód od Czung-King.

Nocny ubiegłej uległa przerwie komunikacja telegraficzna między Hong-Kongiem a Czung-Kingiem.

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z frontu południowego, że armia wyzwolenicza w toku dalszego natarcia w głąb prowincji Kwangsi zajęła 5 dalszych miast, w tym ważny węzeł komunikacyjny Lipu w odległości 110 km na południe od Kweilin oraz Liuczu. O 150 km na zachód od Liuczu wojska ludowe wkroczyły do miasta Hoczi.

Kto nie odnowi losu do IV-ej klasy 57-ej Loterii tracą prawo do uczestniczenia w grze

Rozegrane będą główne wygrane: jedna 3.000.000 zł, pięć po 1.000.000 zł, i wiele innych. 3343 K

W oparciu o radykalne tradycje, po odrzuceniu błędów wytyczamy główne zadania organizacyjne ZSL

Referat Aleksandra Juszkiewicza na Kongresie Zjednoczeniowym

Koledzy Delegaci i Delegatki! Prace naszego historycznego Kongresu Zjednoczeniowego wkraczają w końcową fazę. Wyслушалиśmy w pierwszym dniu w jego oficjalnej części głębokich w swej treści i w serdecznym tonie wypowiedzianych przemówień Prezydenta Rzeczypospolitej Obywatela Bolesława Bieruta, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i Sekretarza KC PZPR Premiera Józefa Cyrankiewicza oraz pozostałych naszych gości.

Podstawowy referat Marszałka Władysława Kowalskiego w połączeniu z referatami Kolegów Prezesów, Józefa Niecki i Stefana Ignara, dały wyczerpującą charakterystykę przeszłości radykalnego ruchu ludowego, jego dróg rozwojowych i walk toczonych przez pracującą masę chłopów, w których coraz bliższym sojusznikiem stawała się klasa robotnicza, przodująca, potężna siła w walce z ustrojem nędzy i wyzysku mas pracujących wsi i miast, z ustrojem kapitalistycznym.

Poprzednie referaty naświetliły także obszernie wkład ruchu ludowego w budowę i umocnienie władzy ludowej, jego wysiłki nad przezwyciężeniem skutków dywersji mikołajczykowskiej i pracę włożoną przez obywateli Stronnictwa Ludowe SL i PSL dla sprawy zjednoczenia.

Na tle sytuacji międzynarodowej i krajowej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia zaostrej się walki klas-

sowej na wsi, związanej nieodłącznie ze sprawą przebudowy ustroju rolnego na zasadach spółdzielczych, na tle wielkich zadań, wypływających z planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, wymienione referaty stworzyły pełny zarys ideowo-programowej działalności, którą rozwijać będzie Zjednoczone Stronnictwo Ludowe na obecnym i najbliższym etapie.

Złożone przez delegacje meldunki o wykonaniu Kongresowego Czynu Chłopskiego oraz dotychczasowa dyskusja z udziałem przedstawicieli przepojonej entuzjazmem i wiarą w lepszą przyszłość wsi, atmosfera panująca wśród delegatów na Kongresie, wszystko to stwarza obraz pozytywnego przebiegu naszych prac kongresowych. Ujawnia zdecydowaną i jednolitą wolę trwałego zjednoczenia Stronnictw Ludowych, głęboką troskę o żywotne sprawy podstawowych mas chłopskich, o stały rozwój naszego państwa ludowego i zabezpieczenia jego niepodległości przeciw wszelkim zakusom ze strony imperialistów anglo-amerykańskich, bazujących na odradzającym się hitlerystwie w Niemczech Zachodnich i niedobitkach reakcji w krajach demokracji ludowej.

Przedmiotem mojego referatu będzie omówienie głównych zadań organizacyjnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wypływających z jego deklaracji ideowo-programowej i ze statutu.

Aby to uczynić należy po-



przednio zanalizować i krytycznie ocenić zasady i metody działalności organizacyjnej ruchu ludowego zarówno w okresie przedwojennym, jak — i przede wszystkim — w Polsce Ludowej. Pragniemy bowiem, aby w swej działalności ZSL odrzuca-

jąc szkodliwe naleciałości i nawyki, oparło się na dobrych, zdrowych, twórczych tradycjach, zaczerpniętych z przeszłości ruchu ludowego, na przykładach ofiarnej pracy i walki, w którą obfituje nasza półwiekowa przeszłość.

wane przez nich stanowiska partyjne lub inne, piastowane z ramienia Stronnictwa. Niedopuszczalne jest w naszych szeregach tolerowanie jakichkolwiek

mafii i grup, gdyż one hamują zdrowy rozwój organizacji, wprawiając poczucie niesprawiedliwości i są zarodkiem rozłamów, lejących wodę na młyn wrogów.

Analiza działalności organizacyjnej Ruchu Ludowego w warunkach demokracji ludowej

Na tle powyżej zarysowanej, krótkiej charakterystyki dobrych i złych form organizacyjnych w ruchu ludowym z okresu kapitalistycznych rządów reakcji, z okresu, kiedy radykalny ruch ludowy posiadał z gruntu odmienną rolę i zadania, niż w warunkach demokracji ludowej, jakkolwiek próby polepszenia warunków życia podstawowych mas chłopskich w warunkach ustroju kapitalistycznego okazały się bezskuteczne. Ruch ludowy walczył o wyzwolenie społeczne mas chłopskich z ucisku obszariczno-kapitalistycznego, co było możliwe, jak wykazała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa oraz okres przeprowadzonych zwycięsko reform społecznych w Polsce — tylko w ścisłym sojuszu z proletariatem.

Także z góry skazane były na niepowodzenie usiłowania stworzenia rzekomej „trzeciej siły”, jak to wynika zarówno z naszej

historii walk ludu, jak i ze świeżych przykładów, jakich dostarczą nam kraje kapitalistyczne, zwłaszcza Anglia i Francja. Trzecia siła nie jest żadną rzeczywistą siłą, lecz grą imperialistów, obliczoną na wbięcie klinu między chłopów a robotników. Jest ona instrumentem, obliczonym na osłabienie zwartości ludu pracującego w jego walce o swe prawa.

Odrzuciliśmy trzecią siłę, wybraliśmy sojusz robotników i chłopów i dlatego zwyciężyliśmy.

O powstaniu demokracji ludowej w Polsce zdecydowało wsparcie zwycięstwo odniesione przez Związek Radziecki nad hitlerystami, zwycięstwo, w którym uczestniczyło Wojsko Polskie, a z nim cały naród pod przewodnictwem klasy robotniczej, tocząc zaciekłe boje o sprawę narodowego i społecznego wyzwolenia przeciwko reakcji krajowej i międzynarodowej.

Rewolucyjny charakter ustroju Polski Ludowej

Po odzyskaniu niepodległości wystąpił przeciwko Państwu Ludowemu obóz reakcji wszystkich mas pod wodzą prawicy ludowej kierowanej przez agenta kapitalistycznego Mikołajczyka, który na zlecenie swych zagranicznych mocodawców dokonał rozłamu w Stronnictwie Ludowym, wprowadzając wiele zamętów na wsi w okresie najdonioślejszym dla ludu i Państwa, w okresie zakładania pierwszych zrębów władzy ludowej w niepodległym demokratycznym Państwie Polskim i odbudowy zniszczeń powojennych.

Zamiast skierowania potężnych sił wyzwolonych mas chłopskich na tory pozytywnej odbudowy i przebudowy całości życia w Polsce wyzwolonej, w duchu prawdziwej demokracji, zgodnej z historyczną rzeczywistością Polski, prawica ludowa podjęła się obrony interesów wszelkiego wstecznictwa, żerującego przed wojną na nędzy ludu oraz hamowania odbudowy.

Reakcja, stając w ten sposób przy pomocy wodzów prawicy ludowej do walki z demokracją polską, a tym samym przeciwko Państwu Ludowemu i masom pracującym wsi i miast, haniebnie przegrała, bo musiała przegrać, tak, jak zawsze przed jej późniejszą przegrana każda antyludowa działalność bez względu na formy i pozory pod jakim występowała. Przywódcy tej reakcyjnej dywersji zbankrutowali i poszli na emeryturę do kapitalistów, a szkody jakie wyrządzili chłopom i państwu musieliśmy z ciężkim trudem odrabiać.

Tych kilka faktów niedalekiej przeszłości przytoczyłem po to, by zaostrzyć uwagę Kolegów co do konieczności doceniania decydującego znaczenia dobrej, jednolitej, zdyscyplinowanej organizacji, odrzucającej stare zasady nieomyślności wodzowskiej, a opierającej swą działalność wyłącznie na pracy i decyzji zespołowej. Ta krótka charakter-

styka zagadnień, dotyczących istoty rewolucyjnego charakteru naszego ustroju oraz władzy ludowej w Polsce, jest niezbędna dla znalezienia właściwych form działalności organizacyjnej jednoznacznej się z ruchem ludowym w okresie ostatniego pięciolecia.

Należy sobie otwarcie powiedzieć, że przejęcie ruchu ludowego z opozycji w okresie Polski kapitalistycznej na pozycję zwycięskiego stronnictwa współpracującego w ramach bloku demokratycznego, nie pociągnęło za sobą od razu u wszystkich, i to nie raz nawet dobrych działaczy z przeszłości, wyzbycia się starych nawyków i skłonności do negacji.

Ludzie tego typu swoją dawną, słuszną opozycyjność zaczęli przenosić na nowe warunki i nie zawsze umieli się zdobyć na konstruktywną postawę w stosunku do nowej rzeczywistości, która była przecież rezultatem ich długoletnich dążeń i walk.

Na tym tle występowały stare skłonności do warcholstwa, do tworzenia koterii i grup, do zrażania się obiektywnymi trudnościami na wsi i trudnościami ogólnopaństwowymi, które przecież najszybciej i najskuteczniej można usunąć tylko spokojną, twórczą i wytężoną pracą. Zamiast takiej uporczywej pracy zaczynały się nieznosne narzekania i plotkarstwo, które nie wspólnego nie miały z właściwie pojętą, zdrową, twórczą krytyką i samo krytyką. Z takiej postawy wypłynął nie raz smutny rezultat demobilizacji sił mas ludowych, obniżenie autorytetu Stronnictwa i Władzy Ludowej, zważenie możliwości wkładu i znaczenia wsi w Państwie. Oczywiście wszystko to szło wbrew interesom mało i średniorolnych na korzyść wrogów klasowych.

Jednocześnie szybkie tempo do konających się zmian powodowało, że duża część mas chłopskich, na którą oddziaływała zła tradycja ludowa i reakcja, nie nadążyła w swych przemianach światopoglądowych za aktywnym.

Walka z nurtem wstecznym i obcymi naleciałościami

Nasz aktywny partyjny w swej przeważającej większości rozwijał się politycznie i wzrastał ilo-

ściowo oraz hartował się coraz mocniej we współpracy z klasą robotniczą (Dalszy ciąg na str. 4 tej)

O dobrych i złych tradycjach w Ruchu Ludowym

Ruch Ludowy od swego zarania aż do powstania Polski Ludowej posiadał na ogół trudne warunki działalności organizacyjnej. Wynikały one z trzech głównych przyczyn:

1. z rozmiczczenia ludności wiejskiej, żyjącej w małych skupiskach w postaci osad, wiosek i gromad; z ich indywidualistycznego trybu życia i pracy, stanowiącego odpowiednik sytuacji majątkowej i społecznej mas chłopskich, które na skutek procesów, zachodzących wewnątrz ustroju kapitalistycznego ulegały coraz większemu wewnętrznemu różniczkowaniu na chłopów mało i średniorolnych oraz wyzyskujących ich bogaczy, stanowiących uprzywilejowaną kategorię na wsi;
2. z ciemnoty, panującej na wsi, celowo kultywowanej przez rządzących kapitalistów, a zatem niedostatecznego, chociaż stale narastającego oświecania politycznego, co powodowało u części pracujących chłopów lęk i nieufność do rewolucyjnych przemian społecznych i na tym tle stwarzało różnorakie trudności organizacyjne;
3. z nieograniczonego liberalizmu, który sprzyjał przenika-

niu do szeregów ruchu ludowego agentów burżuazji, nasyłanych dla celów dywersyjno-rozłamowych i uprawiania sabotażu. Ponadto system ten umożliwiał rozwielmożnienie się intrygantstwa, wybujałego warcholstwa, oportunistów i na tym tle braku elementarnej dyscypliny partyjnej. Oczywiście w takiej sytuacji rozpowszechniły się i trafiały na podatną glebę różne sztuczne i wsteczne teorie o rzekomej jedności pracujących mas chłopskich z wielkimi kapitalistami, teorie o przepaści pomiędzy chłopami i robotnikami.

Wyrastały ambicje wodzowskie i królowały podniesione do zasady mądrości politycznej: politykierstwo, intrygi i wszelkiego rodzaju kręactwo. Cały zespół tych ujemnych czynników powodował, że ruch ludowy był widownią ustawicznych rozłamów i secesji, powstawania coraz nowych grup i frakcji oraz stałego skłócania wewnętrznego w pozornie jednolitych ówczesnych Stronnictwach Ludowych. Do tego dochodziła przewaga klubów poselskich nad kierownictwami Stronnictw, powodująca awanturnictwo i dywersję.

Podobne zasady w działalności organizacyjnej, oparte na sojuszu chłopsko-robotniczym, karności i czujności w stosunku do wroga klasowego, kontynuowane były w przedłużeniu N.P.Ch. w Zjednoczeniu Lewicy Chłopskiej Samopomoc.

W antykapitalistycznej, bojo-

Rozgardiasz ideologiczny i samowola organizacyjna zatruwały wolę i paraliżowały Ruch Ludowy

Na tle ogromnego rozgardiaszu ideologicznego i samowoli organizacyjnej, które zatruwały i paraliżowały ruch ludowy po jego formalnym zjednoczeniu aż do chwili wybuchu ostatniej wojny, zwracała uwagę praca i walka młodzieży chłopskiej, zorganizowanej w „Wiciach”, młodzieży, której zrozumienie dla potrzeby zwartości i karności organizacyjnej, mimo jej własnych błędów, stanowił pozytywną tradycję w przeszłości ruchu ludowego.

Na nowych i o wiele zdrowszych zasadach organizacyjnych ukształtowała się podziemna działalność radykalnych ludowców w okresie okupacji. Zdecydowane, oparte na jasnym programie kierownictwo „Woli Ludu” i wytężona, ofiarna praca w warunkach codziennego niebezpieczeństwa jej przywódców i członków, kształtowanie charakterów w ramach dyscypliny i czynów bojowych żołnierzy Batalionów Chłopskich, zespołowa, zdecydowana postawa i ofiarna działalność Lewicy Ludowej w ZPP — oto niezmiernie cenne wartości, wyrosłe na gruncie ciężkich zmagania z okupantem, z których powstało, kształtowało się, krzepło i działało Stronnictwo Ludowe po odzyskaniu niepodległości. Podobne walory ideowe i organizacyjne wyraziły się w poczynaniach Lewicy PSL, a później odrodzonego PSL.

Aby sprostać wielkim zadaniom, które stoją przed ruchem

ludowym, aby uchronić go od ciasnych zaułków ideologicznych i warcholstwa, musimy obok zagadnień programowych — na pierwsze i najgłówniejsze miejsce wysunąć sprawę dobrej, zdyscyplinowanej sprężystej i jednolitej organizacji. A zatem, musimy odrzucić z przeszłości ruch ludowy wszelkie złe nawyki i tradycje dezorganizacyjne, wyrosłe na gruncie oddziaływania mieszczańskiego liberalizmu, braku dyscypliny organizacyjnej, przejawiającej się na wszystkich szczeblach partii za przykładem dobrych czynników Stronnictwa. Taka postawa demoralizująca wpływała na rzesze członkowskie, w konsekwencji powodowała zacieranie się różnic w masach chłopskich między postawą członków, sympatyków i bezpartyjnych chłopów, a niestety nawet i wrogich, obcych nam klasowo elementów.

Przedwyborcza demagogia przywódców dawnych stronnictw ludowych

Masy chłopskie karmiono niewybredną demagogią, przeważnie na tle oszukańczej reformy rolnej. Nasilenie tej demagogii rosło zazwyczaj w miarę zbliżania się wyborów do ciał ustawodawczych. W przeciwnieństwie do innych stronnictw ludowych, w których panowała wszechwładza posłów, wyrastająca ponad ich kierownictwa i szerzył się naiwny mit w cudowną moc kartki wyborczej do burżuazyjnego parlamentu, N. P. Ch. realizowała odmienne zasady polityczne i organizacyjne, o których tak mówiła ich odezwa:

„Niezależna Partia Chłopska stoi na stanowisku, że działalność sejmowa posłów naszych nie przyniesie wyzwolenia ludowi pracy. Przedstawicielstwo sejmowe nie jest kierownictwem partii, lecz jedynie jednym z organów, wypełniających wolę mas, zorganizowanych w partii i ściśle od niej zależnych. Całkowite wyzwolenie ludowi przyniesie jedynie walka mas chłopskich i robotniczych, kierowanych przez wierną ludową partię“.

Służba dla ludu i Polski Ludowej winna ożywiać wszystkie instytucje społeczne

Referat Aleksandra Juszkiewicza na Kongresie Zjednoczeniowym

(Dalszy ciąg ze str. 3-ciej)

botniczą walce z reakcją krajową i międzynarodową, tworząc coraz bardziej doświadczone kadry Stronnictwa. Nie ustawała także walka wewnątrz Ruchu Ludowego przeciw nurtowi wsteczemu, szkodliwym, obcym naleciałościom i tendencjom.

Do czasu rozłamu mikołajczykowskiego w Stronnictwie Ludowym, wskutek trudności organizacyjnych, wynikających z warunków etapu bezpośrednio powojennego, a w pewnym stopniu de-moralizacji części działaczy, będącej produktem okresu okupacji, wreszcie wskutek braku należytej czujności w Stronnictwie Ludowym znalazło się dużo bogaczy - kapitalistów wiejskich, którzy następnie odeszli do mikołajczykowskiego PSL, pozostawiając nieliczne, ale aktywne i dokuczliwe swe resztki dla dywersyjnej roboty wewnątrz Stronnictwa.

Przeniknęła również do Stronnictwa przy braku dostatecznej czujności pewna ilość elementów karierowiczowskich i spekulanckich. Komisja Kontroli Partyjnej, ścigając te obce i przypadkowe elementy w miarę swoich możliwości usunęła je z szeregu Stronnictwa, lecz zanim je dostarczono i unieszkodliwiono pod czas ich pobytu w Stronnictwie — hamowali oni i zniekształcali jego pracę, wyrządzając duże szkody rozwojowi i dobremu imieniu Stronnictwa. Do niezwy-

kle szkodliwych tendencji zaliczamy tendencje separatystyczne, wyrosłe na podłożu agraryzmu. Działacze tego typu nie-szczerze byli ustosunkowani do sojuszu chłopsko - robotniczego, usilowali oni podważać zasadę przodownictwa klasy robotniczej, co z kolei wprowadzało nieufność do Stronnictwa ze strony poszczególnych działaczy robotniczych, a w konsekwencji zwiężało możliwości udziału chłopów w budowaniu i sprawowaniu władzy ludowej.

Taka postawa wytwarzała się głównie pod wpływem faszystowskiego podziemia, reakcyjnej części kleru i kapitalistów wiejskich. Bankructwo mikołajczykowskiego PSL i jawna zdrada tego obcego agenta imperialistycznego, zakończona jego ucieczką z kraju, oczyściły w znacznym stopniu atmosferę na wsi. Przyczynił się do tego coraz wyraźniejszy charakter jego antydemokratycznej, antyludowej i antypolskiej działalności, jak i zdecydowana walka z tymi tendencjami całego obozu demokracji ludowej pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii, przy czynnym i wiele znaczącym udziale Stronnictwa Ludowego. W walce tej nie mała zasługę położyła Lewica PSL, która zorganizowała się następnie jako odrębna PSL i prowadziła nadal wspólnie z SL-owcami nieublaganą walkę przeciw wszelkim pomikołajczykowskim pozostałościom w Ruchu Ludowym.

Akcja oczyszczania wzmogła walkę klasową na wsi

Wykluczenie z szeregu obu Stronnictw przypadkowych i nie odpowiadających swojej roli lub wrogich kilku postów oraz prawicujących działaczy wpłynęło korzystnie na stabilizację i rozwój Stronnictwa.

Nie ulega wątpliwości, że na bierną postawę części chłopów biednych i średniorolnych wpłynęło przeniknięcie i usadowienie się w naszym aparacie administracyjno - samorządowym i w organizacjach spółdzielczych wrogich albo niechętnych, starych biurokratycznych kadr sanacyjnych oraz spekulantów i ich pomocników, którzy jak tylko mogli utrudniali życie chłopom, po to, by ich niezadowolone obrócić przeciw władzy ludowej. Przechwytywali oni kredyty i towary przemysłowe, kierowane dla wsi pracującej, przeznaczane dla biedoty i średniorolnych, na dodatek przerzucali na plecy biedoty i średniaków główny ciężar świadczeń na rzecz Państwa, sabotowali i zniekształcali politykę rządu.

Tylko praca jest podstawą bytu każdego obywatela

Jeszcze do dnia dzisiejszego w instytucjach nie rzadko zasiadają dawni ciemiężyciele ludu, noszący w sobie chroniczną nienawiść i pogardę dla człowieka pracy a zwłaszcza dla prostego chłopca i zastanawiając się biurokratycznymi paragrafami traktując bezdusznie interesantów usiłując z jasnej, słusznej i możliwej do załatwienia sprawy zrobić problem nie do rozwiązania.

Jeszcze gorzej bywa, kiedy posuwają się oni do wykroczeń wbrew ustawom i przepisom na niekorzyść chłopów, bez żadnego uzasadnienia tego kroku potrzebami Państwa Ludowego.

— Dlaczego tak robią?
Dlatego, że nie podoba się im nowy porządek, według którego tylko praca jest podstawą bytu każdego obywatela — porządek, który pozbawił ich dawnych możliwości bezczynnego, lekkiego życia kosztem cudzej pracy. Porzą-

dek, który zmusza nawet ich, ludzi „błkitnej krwi”, obok dawniej pogardzanych robotników i chłopów pracować na chleb. Robią tak dlatego, aby utrudniając życie obywatelom powodować na rzekania i zniechęcenie chłopów i robotników do władzy ludowej.

Ale nie tylko wymienieni panowie i stara gwardia sanacyjna, zamaskowana w aparacie różnych instytucji i urzędów działa destrukcyjnie. Zdarzają się niekiedy wypadki, że i ludzie pochodzenia chłopskiego czy robotniczego, piastując różne, mniej lub więcej ważne stanowiska, dla swej pracy i stosunku do ludu czerpią wzory nie z treści naszej idei i programu, lecz z niesławnej przeszłości kapitalistycznej. Widocznie zapomnieli ci nowi panowie, skąd przyszli, dla jakiej pracy i komu mają służyć.

Najczęściej tacy nowi dygnitarze i urzędnicy zapomnieli, że naj-

ważniejszym i jedynym ich obowiązkiem jest służba dla ludu, dla jego Ojczyzny — Polski Ludowej.

Może ktoś powie, dlaczego dziś, przy okazji tak wielkiego Kongresu poruszam pozornie drobną sprawę.

— Proszę Kolegów, jeśli dziś o tym mówię, to dlatego, że tym sprawom dotąd nasi działacze za mało poświęcali uwagi, poruszam po to, by sprawę czuwania nad właściwym, rzeczowym i życzliwym obsługiwaniem chłopów przez nasze ludowe instytucje i urzędy różnych szczebli uznać za pierwszorzędnej wagi obowiązek

Jak należy przemawiać do mas chłopskich

Za mało uwagi zwracaliśmy w swej pracy polityczno - organizacyjnej na potrzebę stałego i cierpliwego wyjaśniania masom chłopskim — tam, gdzie panuje jeszcze niskie uświadomienie polityczne — historycznej potrzeby i społecznego znaczenia przemian, dokonujących się w Polsce Ludowej. Często język, którym przemawiali na wsi nasi działacze nie był dostatecznie zrozumiały dla chłopów. Zamiast wyjaśnienia sprawy na konkretnych faktach i przykładach, powiązanych z otaczającymi go warunkami miejscowymi na tle jego sytuacji życiowej, czynili to bez należytej życzliwości i poczucia braterstwa lecz z góry, wyniośle, jak do „ciemnego chłopca”, nie zdolnego nic zrozumieć, albo jeszcze gorzej — próbowali przekonywać go krzykiem, strachem i groźbą.

Działacze, którzy nie posiadali dodatnich cech, o których wspominałem, nie potrafili wytworzyć zaufania u chłopów, wobec których reprezentowali władzę Stronnictwa, — zamiast korzyści, przynieśli Stronnictwu szkodę. Tacy działacze nie powinni nas reprezentować.

Stanowisko życzliwości i braterstwa nie jest oczywiście rów-

noznaczne z uleganiem wrogom klasowym — bogaczom wiejskim, których przekonanie i pozyskanie dla naszych celów i programu jest logicznie niemożliwe, gdyż ich interesy i interesy chłopów mało i średniorolnych różnią się między sobą — tak, jak się różni dzień i noc.

Dla zdecydowanych i świadomych wrogów naszej rzeczywistości postawa naszych działaczy, twarda i nieustępliwa, była i nadal będzie słuszną i jedyną, która powinna i może właściwie wychowywać masy chłopskie. Nie przynosiło także korzyści przypadkowe, abstrakcyjne wyświadczenie, na których nasi przedstawiciele, operujący często wiązką hasel, ogólnie słusznych, ale niepowiązanych konkretnie z miejscowymi środowiskowymi warunkami — trafiali w próżnię.

Tak ważne zagadnienie, jak spółdzielczość produkcyjna, dzieki niemiejętnemu w wielu wypadkach podejściu do chłopów w jego konkretnych warunkach, poruszane przez przyjezdnych działaczy, którzy niekiedy nie znali sami gruntu zagadnienia ani statutu, zamiast zachęcać — przeciwnie, zniechęcało i nierzadko nawet biednych i średniorolnych do idei spółdzielczości produkcyjnej.

Wskutek stosunkowo niewielkiego zasięgu naszego szkolenia terenowego, często w dole zaciera się różnica między naszymi członkami a bezpartyjnym chłopem. Nasza akcja uświadamiająca w zakresie politycznym, społecznym i gospodarczym na wsi była w minionym pięcioleciu duża, ale mogła i powinna być jeszcze większa.

U wielu działaczy na wsi występował brak zrozumienia i umiejętności pracy zespołowej, dyscypliny organizacyjnej, marnotrawstwa czasu i środków materialnych, przerost ambicji a także zburokratyzowanie.

Nie powinny się powtarzać takie wypadki jak w powiecie wielunińskim, w jednym z zarządów koła, kiedy pytanie instruktora NKW: kto u was jest sekretarzem koła? — wprowadziło cały zarząd koła w niemiłe zakłopotanie. Dopiero po dłuższym, uciążliwym dociekaniu członkowie zarządu przypomnieli sobie, bądź może naprędcie zmyśliли, że jedno go z nich wybrano przed rokiem na sekretarza.

— Proszę Kolegów, to jest charakterystyczny, ale nie jedyny wypadek.

Kto jest odpowiedzialny za taki karygodny stan organizacyjny koła?

Przede wszystkim samo koło. Ale nie tylko.

— Odpowiedzialny za nierobstwo w kole jest w pierwszym rzędzie Zarząd Powiatowy a także Wojewódzki, który albo nie dawał zadań kołu, albo, jeśli dawał, to nie kontrolował ich wykonania.

W stosunku do partii robotniczej ujawnił się u niektórych działaczy nietwórczy lojalizm, wpływający często z niezdrowego kompleksu niższości, bądź też nieszczerze przytakiwanie, a nawet uchylanie się tą drogą od współpracy.

Mozna by przytoczyć wypadki demoralizacji i nieuporządkowanego życia osobistego, kumania się z bogaczami, pijaństwa, a nawet zwykłych nadużyć, wygodnictwa, posługiwania się pracą najemną i uganiania się za synekurami.

Jako poważny brak w naszej działalności należy wymienić nie docenianie odcinka młodzieżowego i zbyt słabe poprzednio zainteresowanie władz centralnych i ogniw terenowych pracą i rozwojem ZMP i ZAMP-u.

Poważnym zagadnieniem, któremu za mało poświęcono uwagi w przeszłości w Stronnictwach Ludowych, była sprawa upolitycznienia kobiet wiejskich.

Główną przeszkodą, która w znacznym stopniu utrudniała pracę na tym odcinku, było brak zrozumienia ze strony wielu działaczy o konieczności politycznego uświadomienia i uaktywnienia kobiet wiejskich, oraz wciągnięcia ich w całokształt życia społecznego i gospodarczego kraju.

Zdarzały się takie wypadki, jak np. w Zarządzie Powiatowym SL w Krasnymstawie, gdzie sekretarz polityczny odmówił wypożyczenia książek z biblioteki aktywowi kobiecemu, dowodząc, że

są to książki o treści politycznej, a zatem nie dla kobiet. Takich monopolistów politycznych będzie my z całą surowością prostowali.

W Jarocinie prezes Zarządu Powiatowego nie dopuścił do posiedzenia Prezydium Zarządu Powiatowego SL, ponieważ do prezydium dokooptowano kobietę i ta przybyła na posiedzenie.

Na odprawie wojewódzkiego aktywu przysłano niejednokrotnie koleżanki nie zainteresowane w pracy, zupełnie przypadkowo.

Niewłaściwym było także, jak wykazało doświadczenie, organizowanie sekcji kobiet przy gminnych i gromadzkich Zarządach, co izolowało kobiety od całokształtu prac w kołach Str. Ludowych.

Po ich zlikwidowaniu zwięzła się aktywność kobiet w ramach prac podejmowanych i realizowanych przez Stronnictwo, czego dowodem była akcja wyborcza spółdzielczości oraz akcja przedkongresowa, w której obserwowaliśmy wzrost czynnego udziału kobiet wiejskich. Stan liczebny członkiń — kobiet wiejskich w naszym Stronnictwie po dwuletnim okresie pracy wzrósł z 1% do 20%.

W wyniku wyborów do władz ZSCh wprowadzono ponad 30 tysięcy kobiet, w tym 30% członkiń Stronnictwa.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet po raz pierwszy w 2.000 gmin i gromad wiejskich odbyły się uroczyste obchody z udziałem 500 tysięcy kobiet wiejskich.

Jakkolwiek wiele kobiet zajmuje odpowiedzialne stanowiska w naszym życiu organizacyjnym, samorządzie i instytucjach społecznych, mimo to sprawa śmielszego wysuwania kobiet jest jeszcze nadal pilną koniecznością.

Planowanie i kontrola wykonania w pracy organizacyjnej

Całokształt naszej pracy organizacyjnej w niedostatecznym stopniu oparty był na zasadzie planowości i kontroli wykonania. Szliśmy często od akcji do akcji, metodą zrywów organizacyjnych, po których następowało osłabienie tempa i toku normalnej działalności.

W dziedzinie propagandowej odczuwać się dawało duży brak popularnych broszur i pism, wyjaśniających masom chłopskim program Ruchu Ludowego i jego stosunku do aktualnych zagadnień. Prasa nasza, która jakkolwiek rozwijała się w trudnych warunkach ze względu na szczupłość odpowiedniego zespołu dziennikarzy chłopskich, powiązanych ze Stronnictwem, ma duże zasługi w popularyzacji radykalnego programu Ruchu Ludowego. Niemniej za mało powiązana była ona z terenem, gdyż zaniedbana została potrzeba stworzenia sieci korespondentów chłopskich. W zbyt wielu wypadkach artykuły drukowane w pismach ludowych nie były dostosowane do zainteresowań i poziomu środowiska chłopskiego.

Jeżeli chodzi o działalność posłów ludowych, to u części ich ujawniły się poważne niedociągnięcia z powodu zbyt małego powiązania z terenem, z wyborcami. Ograniczali się oni przy rzadkich dojazdach do wygłaszania tylko programowych albo okolicznościowych przemówień, zamiast głębszego zapoznania się z konkretnymi potrzebami danego środowiska, wysłuchania chłopów, ich zażeń i próśb, a przede wszystkim udzielanie im w miarę możliwości i celowości pomocy; stan ten ostatnio uległ i będzie nadal ulegał poprawie.

Koleżdy Delegaci i Delegatki! Te braki nie powinny nam prze-

stąpić właściwego obrazu, pełnego oddania podstawowych kadr i masy członkowskiej sprawie ludowej, wykazanego zarówno podczas walki z nacierającymi siłami reakcji, w której wielu naszych działaczy padło z rąk kainowych bandytów faszystowskiego podziemia, jak i dużego wkładu i wyjątkowej pracy przy odbudowie kraju i umacnianiu władzy ludowej w Polsce.

Pomimo wspomnianych braków i niedomagań, radykalny ruch ludowy spełnił stojące przed nim podstawowe zadania. Wychował on duże zastępy swych członków na wiernych i oddanych bojowników sprawy ludowej, nieugiętych szermierzy sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz zdecydowanych budowniczych nierozważnej i głębokiej przeraźni do Wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, a także do wszystkich sił postępowych w świecie. Swą działalnością w dziedzinie gospodarczej, kulturalno - oświatowej, zdrowotnej i opieki nad matką i dzieckiem, przyczynili się do dźwigania wsi na wyższy poziom życia.

Tocząc walkę klasową z wyzyskiwaczami, chłopci biedni i średniorolni widzieli w radykalnym ruchu ludowym odpowiednika i rzecznika swych interesów, który w sojuszu z produkującą partią robotniczą pomagał im wyzwać się z przynęty patronactwa bogaczy wiejskich.

Radykalny ruch ludowy zdobywał sobie coraz większy autorytet na wsi wśród bezpartyjnych pracujących chłopów, którzy z nim podążali w walce i pracy o dobrobyt, o szczęśliwsze jutro ludu.

(Dalszy ciąg na str. 5-lej)

Nie ma i nie może mieć miejsca w ZSL wsteczność, oportunistyczny kumoterstwo i brak dyscypliny

Referat Aleksandra Juszkiewicza na Kongresie Zjednoczeniowym

(Dalszy ciąg ze str. 4-tej)
Koleżdy Delegaci i Delegatki! Etap, który zamykamy obecnym historycznym zjednoczeniem, zrobił na wsi dużo. Etap, w który wkładamy jako Zjednoczenie

Główne zadania ZSL w dziedzinie organizacyjnej

Otwierając nową kartę w dziejach naszego ruchu, podsumowaliśmy szczerze i otwarcie nie tylko nasze chlubne osiągnięcia, z których jesteśmy zaszczytnie dumni, ale przyznaliśmy się i do wielu braków w naszej pracy organizacyjnej, a przyznaliśmy się po to, by w przyszłości ich nie powtarzać, by nawiązywać w naszej dalszej pracy do najlepszych i twórczych wzorów. Bilans rachunku naszego sumienia partyjnego będzie stanowił punkt wyjściowy w naszych zamierzeniach na nowym etapie.

Naczelnym naszym zadaniem będzie stworzenie takiej struktury form i metod pracy organizacyjnej, aby gwarantowały one osiągnięcie celu, do których zmierzamy zjednoczeni, radykalny ruch ludowy.

Projekt statutu określa ramy uprawnień i obowiązków organów ZSL oraz jego członków. Tworząc naszą wewnętrzną konstytucję, polegającą na dyscyplinie i demokracji, odwołujemy się do zdrowej intencji, która uchroniła Stronictwo przed szkodliwymi nawykami przeszłości i zapewniła mu sprężystość i siłę w realizacji jego zadań.

Z głębokiej treści wygłoszo-

Stronictwo Ludowe stawia przed nami nowe ogromne zadania o doniosłym znaczeniu dla mas chłopskich i Państwa Ludowego. Do naszych zamiarów musimy zmobilizować nasze siły.

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

- 1) dalsze zacieśnienie i pogłębienie sojuszu z przodującą klasą robotniczą i jej partią PZPR,
- 2) wzmocnienie walki o pokój pracujących mas chłopskich, nie odłączając związanej z umocnieniem przyjaźni do Związku Radzieckiego.
- 3) walka o skierowanie wsi na drogę postępu i szybkiego rozwoju, zapewniającego wzrost dobrobytu i podniesienie poziomu życia kulturalnego mas chłopskich,
- 4) zaostrzenie czujności niezbędnej w warunkach wzrastającej walki klasowej na wsi, toczącej się przeciw chłopów małych i średniorolnych przeciw bogaczom, kapitalistom wiejskim, wspomaganym przez niedobitki reakcji i reakcyjną hamowniczą przebudowę ustroju rolnego opartego na zasadach spółdzielczości produkcyjnej.

stopniu współpracy między ZSL a PZPR, pomnażając siły w walce o postęp na wsi.

„Sojusz robotniczo - chłopski — czytamy we wstępnym artykule „Trybuny Ludu” w dniu rozpoczęcia Kongresu — jest podstawą demokracji ludowej w Polsce. Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej wzmocniło siły zorganizowanego pracującego chłopstwa, wzmacnia siły naszego sojuszu i przodującą rolę klasy robotniczej”.

Nasz sojusz robotniczo-chłopski będzie epoką, na której polami się zebrają wszyscy, którzy kiedykolwiek poważaliby się przeciw niemu wystąpić. Dlatego też ZSL uczyni wszystko, aże by razem z PZPR, z klasą robotniczą zwalczyć wszystkie przeszkody, które by zagradzały drogę masom pracującym do lepszego jutra, jakie widzimy w dalszym rozwoju Polski Ludowej, w zbudowaniu socjalizmu.

Szczególną uwagę winniśmy przeznaczyć w stosunku do akcji łączności wsi z miastem, zainicjowanej i szeroko prowadzonej przez klasę robotniczą. Rozwijajcie ją na linii pomocy technicznej, kulturalnej i zdrowotnej wsi, jako jedna z ważnych i nowych w swej treści form sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Ekipy robotnicze wyjeżdżające na wieś powinniśmy witać szczerze i po bratersku, gdyż przyjeżdżają one do nas, by nam pomóc i ulepszyć życie. I dla tego trzeba się do tej akcji odnieść z pełnym zaufaniem i ze swej strony starać się odzwajdować miastu.

Dotychczasowa współpraca zdała egzamin. Przytoczę jeden przykład takiej zdrowej, oddolnej inicjatywy:

Huta Bankowa brała na szkolenie na swój koszt dzieci chłopów ze wsi dając możliwość młodzieży wiejskiej zdobycia w sposób dostępny kwalifikacji zawodowych. Chłopi ze swej strony zaprosili do siebie na wakacje dzieci robotników.

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

Czujność w warunkach zaostrzonej walki klasowej

Napór ideologiczny elementów reakcyjnych wyraża się w znieszczeniu walki klasowej pod hasłem rzekomej „jedności chłopskiej” i na szerszym demagogicznym temacie „samodzielności chłopskiej” celem osłabienia zaostrzającej się walki klasowej chłopów małych i średniorolnych z bogaczami, kapitalistami wiejskimi i skierowania jej na tory urodowości z kapitalistami. Dlatego podstawowym naszym obowiązkiem organizacyjnym szczególnie ważnym na obecnym etapie w warunkach zaostrzonej walki klasowej jest i będzie jeszcze większe wzmocnienie czujności w naszych szeregach i w pracujących masach chłopskich, dla sprowadzenia w zarodek wszelkich wrogich poczynań.

Materiały Komisji Kontroli Partyjnej zawierają wiele dowodów o różnych farbowanych liściach, które pod naszą legitymacją partyjną usiłowały zamaskować swą nieraz ciemną przeszłość, dawną i teraźniejszą wrogą lub ukrytą dwulicowość i oportunistyczny. Materiały te ujawniły, że do naszych szeregów przedostały się jednostki, które jeszcze w roku 1946 brały udział w szeregach reakcyjnego podziemia, w rozbrajaniu posterunków milicji obywatelskiej, w padkach na spółdzielnie.

Przedostawały się jednostki, związane z międzynarodowym wywiadem. Przedostawały się jednostki, które współpracowały

z okupantem. Wszyscy wykryci wrogowie zostali unieszkodliwieni. Zdajemy sobie sprawę z tego, że na nich nie kończy się tańców wrogów, szpiegów i dywersantów, przeznaczonych do wrogiej roboty w naszych szeregach. Można się spodziewać, że takie jednostki znajdują się jeszcze do dziś, skrytynie zamaskowane w naszych szeregach. Nie obojędnie się także bez wnikania się do nas nowych, podobnych typów w przyszłości.

Aby ostatecznie oczyścić swe szeregi i w przyszłości uczynić je przed zanieczyszczeniem, musimy pozbędzie się nasiąkłości liberalizmu, nieradko występującego u naszych kolegów. Kumoterstwo i karygodnej bezdrożności w naszej pracy partyjnej.

Musimy nauczyć się odpowiadać nie tylko za swoją działalność lecz także za ludzi, którzy nas otaczają w codziennej współpracy, lub których wysuwamy na stanowiska, ludzi, z których dajemy porękę.

Tylko przy takiej postawie potrafimy zdemaskować resztki ukrytych, otaczających nas wrogów, którzy jeszcze zaśmiecają ruch ludowy. Nie dokonajmy tego tylko same Komisje Kontroli Stronictwa, Wydziały Personalne lub Komitety. Obowiązek za ostrzeżenia czujności spoczywa na wszystkich członkach i wniwnon być wykonywany jako podstawowe zadanie organizacyjne w sposób bezkompromisowy.

W trosce o poziom ideowy i zawodowe wykształcenie

Koleżdy Delegaci i Delegatki! Siła i znaczenie każdej partii politycznej zależy od stopnia uświadomienia jej członków, dyscypliny organizacyjnej, ofiarności w pracy, oraz od ilości aktywu, którym ona rozporządza. Dlatego sprawa podniesienia poziomu ideowego, wzrostu uświadomienia nie tylko samego aktywu lecz ogółu członków jest zagadnieniem zasadniczym. Dlatego wszyscy bez wyjątku musimy nieustannie kształcić się i podnosić swą wiedzę polityczną i fachową.

Wielcy wodzowie Rewolucji Październikowej, twórcy pierwszego państwa socjalistycznego — Lenin i Stalin — którzy z partii bolszewickiej uczynili niezawodny, niezwykły oręż w rękach mas pracujących, nieustannie wskazywali na konieczność

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

Czujność w warunkach zaostrzonej walki klasowej

Napór ideologiczny elementów reakcyjnych wyraża się w znieszczeniu walki klasowej pod hasłem rzekomej „jedności chłopskiej” i na szerszym demagogicznym temacie „samodzielności chłopskiej” celem osłabienia zaostrzającej się walki klasowej chłopów małych i średniorolnych z bogaczami, kapitalistami wiejskimi i skierowania jej na tory urodowości z kapitalistami. Dlatego podstawowym naszym obowiązkiem organizacyjnym szczególnie ważnym na obecnym etapie w warunkach zaostrzonej walki klasowej jest i będzie jeszcze większe wzmocnienie czujności w naszych szeregach i w pracujących masach chłopskich, dla sprowadzenia w zarodek wszelkich wrogich poczynań.

Materiały Komisji Kontroli Partyjnej zawierają wiele dowodów o różnych farbowanych liściach, które pod naszą legitymacją partyjną usiłowały zamaskować swą nieraz ciemną przeszłość, dawną i teraźniejszą wrogą lub ukrytą dwulicowość i oportunistyczny. Materiały te ujawniły, że do naszych szeregów przedostały się jednostki, które jeszcze w roku 1946 brały udział w szeregach reakcyjnego podziemia, w rozbrajaniu posterunków milicji obywatelskiej, w padkach na spółdzielnie.

Przedostawały się jednostki, związane z międzynarodowym wywiadem. Przedostawały się jednostki, które współpracowały

z okupantem. Wszyscy wykryci wrogowie zostali unieszkodliwieni. Zdajemy sobie sprawę z tego, że na nich nie kończy się tańców wrogów, szpiegów i dywersantów, przeznaczonych do wrogiej roboty w naszych szeregach. Można się spodziewać, że takie jednostki znajdują się jeszcze do dziś, skrytynie zamaskowane w naszych szeregach. Nie obojędnie się także bez wnikania się do nas nowych, podobnych typów w przyszłości.

Aby ostatecznie oczyścić swe szeregi i w przyszłości uczynić je przed zanieczyszczeniem, musimy pozbędzie się nasiąkłości liberalizmu, nieradko występującego u naszych kolegów. Kumoterstwo i karygodnej bezdrożności w naszej pracy partyjnej.

Musimy nauczyć się odpowiadać nie tylko za swoją działalność lecz także za ludzi, którzy nas otaczają w codziennej współpracy, lub których wysuwamy na stanowiska, ludzi, z których dajemy porękę.

Tylko przy takiej postawie potrafimy zdemaskować resztki ukrytych, otaczających nas wrogów, którzy jeszcze zaśmiecają ruch ludowy. Nie dokonajmy tego tylko same Komisje Kontroli Stronictwa, Wydziały Personalne lub Komitety. Obowiązek za ostrzeżenia czujności spoczywa na wszystkich członkach i wniwnon być wykonywany jako podstawowe zadanie organizacyjne w sposób bezkompromisowy.

W trosce o poziom ideowy i zawodowe wykształcenie

Koleżdy Delegaci i Delegatki! Siła i znaczenie każdej partii politycznej zależy od stopnia uświadomienia jej członków, dyscypliny organizacyjnej, ofiarności w pracy, oraz od ilości aktywu, którym ona rozporządza. Dlatego sprawa podniesienia poziomu ideowego, wzrostu uświadomienia nie tylko samego aktywu lecz ogółu członków jest zagadnieniem zasadniczym. Dlatego wszyscy bez wyjątku musimy nieustannie kształcić się i podnosić swą wiedzę polityczną i fachową.

Wielcy wodzowie Rewolucji Październikowej, twórcy pierwszego państwa socjalistycznego — Lenin i Stalin — którzy z partii bolszewickiej uczynili niezawodny, niezwykły oręż w rękach mas pracujących, nieustannie wskazywali na konieczność

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

Nowy styl pracy: mniej uroczystych deklaracji — więcej czynów

Wysuwamy hasło:
— mniej uroczystych deklaracji,
— więcej czynów, polegających na roboczym, stałym i ścisłym powiązaniu się z życiem i potrzebami biednej i średniej części wsi.

Smielej wysuwać ludzi spośród biednych i średniorolnych chłopów na odpowiedzialne stanowiska partyjne. Musimy rozbudzić z letargu te koła gromadzkie, które trwają w zastojach. Muszą one ożywić organizacyjnie w mobilizowaniu wszystkich członków koła, mężczyzn i kobiet, do realizacji naszego programu. Muszą brać czynny udział w życiu gromadzkim, drogą współdziałania z komórkami PZPR poprzez podejmowanie twórczych inicjatyw i stawianie konkretnych zadań wobec całej wsi zmierzających do podniesienia jej dobrobytu i kultury.

Koła gromadzkie powinny mobilizować masy chłopów do wykonania planów produkcji, podniesienia wydajności ziemi w rozwoju współzawodnictwa w rolnictwie.

Muszą wykazywać stałą troskę i czynną postawę w rozwijaniu życia kulturalnego wsi przez uczestniczenie w pracach istniejących lub w organizowaniu nowych instytucji kulturalno - oświatowych poprzez kierowanie na różne kursy członków Stronictwa. Muszą podnosić stan zdrowotności na wsi, rozwijać sport popierając ludowe zespoły.

Koła gromadzkie powinny wychowywać masy członkowskie. Pogłębiać ich świadomość polityczną i klasową, a także oddziaływać w tym kierunku na bezpartyjnych chłopów małych i średniorolnych oraz ludową inteligencję.

Koła muszą prowadzić zdecydowaną walkę z reakcją na wsi,

z nadużyciami, z biurokratyzmem i marnotrawstwem mienia społecznego. Muszą twórczo uczestniczyć w pracach Gminnej Rady Narodowej, w pracach ogniw ZSCh, miejscowej spółdzielni, ośrodka maszynowego, komisji społecznych działających w gromadzie. Powinno się tam do pracy kierować najlepszymi z członków, by skuteczniej i pożyteczniej oddziaływać na właściwy i celowy bieg sprawy.

Nie można sobie wyobrazić, ażeby wybory lub reorganizacja gminnej władzy wykonawczej, wójta czy sołtysa albo ocena pracy miejscowego LSCh, lub innej instytucji odbywały się bez aktywnego współdziałania naszego koła. Nie można sobie wyobrazić, ażeby założenie spółdzielni produkcyjnej w gromadzie lub inne poczynania odbywały się bez aktywnej w tym roli naszego koła.

Zdajemy sobie sprawę, że nasze koła gromadzkie narazone są na ustawiczne ataki ze strony wszelkiej reakcji, dotąd jeszcze grasującej po wsi, ze strony miejscowych bogaczy chłopskich i reakcyjnej części kleru, który z ambony i przy każdej posłudze religijnej jako kapłan duchowny, docierając do duszy chłopskiej posiada możliwość politycznego oddziaływania na postawę chłopów pod płaszczykiem wiary. Wszystkim tym wrogim elementom należy zdecydowanie się przeciwstawiać.

W walce z reakcyjnym klerem należy odróżniać demokratycznych księży, wiernych synów Polski Ludowej, którzy rozumieją doniosłość i nieodwracalność zachodzących w Polsce zmian.

Takich kapłanów ludowych należy otoczyć braterską miłością i czcią oraz przyciągać ich do współpracy w realizacji naszych zadań na wsi.

Koła gromadzkie najważniejszym ogniwem ZSL

Ogniwa wyższego szczebla powinny pomóc kolom w przełamywaniu miejscowych trudności i wesprzeć je na szerokim froncie twórczej walki i pracy. Głęboko winno utkwąć w świadomości naszych wyższych ogniw organizacyjnych i całego centralnego, wojewódzkiego, powiatowego i gminnego aktywu, że Koła Gromadzkie ZSL jest podstawą (Dalszy ciąg na str. 6-tej)

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

— Oto jeden z przykładów elementów, które w przeszłości nie miały miejsca w życiu chłopów i robotników. Podobne i inne przykłady powinny dopełnić codzienną bogatą i wielostronną naszą współpracę.

Koleżanki i Koleżdy! W naszej działalności musimy bezustannie pamiętać, że nieprzejednanym, chwytającym się najprzeróżniejszych podłych środków wrogiem ludu jest reakcja krajowa i międzynarodowa, imperialiści anglo-amerykańscy, pragnący dla własnych zysków pograżyć świat w oddechach nowej wojny.

Szybko rosnące siły obozu pokoju, obejmującego 800 milionów ludzi pod kierownictwem Związku Radzieckiego i jej Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Józefa Stalina paraliżują skutecznie podłe machinacje podżegaczy wojennych.

Lecz jeśli by nawet kiedyś w przyszłości udało im się zrealizować ich nieczyste zamiary, przyszła wojna byłaby ostatecznym grobem dla kapitalizmu i jego władców.

Stojąc nieugięty i twardo w obronie pokoju, ZSL, jego aktywi i masy członkowskie winni swo-

Nowy styl pracy: mniej uroczystych deklaracji — więcej czynów

Wysuwamy hasło:
— mniej uroczystych deklaracji,
— więcej czynów, polegających na roboczym, stałym i ścisłym powiązaniu się z życiem i potrzebami biednej i średniej części wsi.

Smielej wysuwać ludzi spośród biednych i średniorolnych chłopów na odpowiedzialne stanowiska partyjne. Musimy rozbudzić z letargu te koła gromadzkie, które trwają w zastojach. Muszą one ożywić organizacyjnie w mobilizowaniu wszystkich członków koła, mężczyzn i kobiet, do realizacji naszego programu. Muszą brać czynny udział w życiu gromadzkim, drogą współdziałania z komórkami PZPR poprzez podejmowanie twórczych inicjatyw i stawianie konkretnych zadań wobec całej wsi zmierzających do podniesienia jej dobrobytu i kultury.

Koła gromadzkie powinny mobilizować masy chłopów do wykonania planów produkcji, podniesienia wydajności ziemi w rozwoju współzawodnictwa w rolnictwie.

Muszą wykazywać stałą troskę i czynną postawę w rozwijaniu życia kulturalnego wsi przez uczestniczenie w pracach istniejących lub w organizowaniu nowych instytucji kulturalno - oświatowych poprzez kierowanie na różne kursy członków Stronictwa. Muszą podnosić stan zdrowotności na wsi, rozwijać sport popierając ludowe zespoły.

Koła gromadzkie powinny wychowywać masy członkowskie. Pogłębiać ich świadomość polityczną i klasową, a także oddziaływać w tym kierunku na bezpartyjnych chłopów małych i średniorolnych oraz ludową inteligencję.

Koła muszą prowadzić zdecydowaną walkę z reakcją na wsi,

z nadużyciami, z biurokratyzmem i marnotrawstwem mienia społecznego. Muszą twórczo uczestniczyć w pracach Gminnej Rady Narodowej, w pracach ogniw ZSCh, miejscowej spółdzielni, ośrodka maszynowego, komisji społecznych działających w gromadzie. Powinno się tam do pracy kierować najlepszymi z członków, by skuteczniej i pożyteczniej oddziaływać na właściwy i celowy bieg sprawy.

Nie można sobie wyobrazić, ażeby wybory lub reorganizacja gminnej władzy wykonawczej, wójta czy sołtysa albo ocena pracy miejscowego LSCh, lub innej instytucji odbywały się bez aktywnego współdziałania naszego koła. Nie można sobie wyobrazić, ażeby założenie spółdzielni produkcyjnej w gromadzie lub inne poczynania odbywały się bez aktywnej w tym roli naszego koła.

Zdajemy sobie sprawę, że nasze koła gromadzkie narazone są na ustawiczne ataki ze strony wszelkiej reakcji, dotąd jeszcze grasującej po wsi, ze strony miejscowych bogaczy chłopskich i reakcyjnej części kleru, który z ambony i przy każdej posłudze religijnej jako kapłan duchowny, docierając do duszy chłopskiej posiada możliwość politycznego oddziaływania na postawę chłopów pod płaszczykiem wiary. Wszystkim tym wrogim elementom należy zdecydowanie się przeciwstawiać.

W walce z reakcyjnym klerem należy odróżniać demokratycznych księży, wiernych synów Polski Ludowej, którzy rozumieją doniosłość i nieodwracalność zachodzących w Polsce zmian.

Takich kapłanów ludowych należy otoczyć braterską miłością i czcią oraz przyciągać ich do współpracy w realizacji naszych zadań na wsi.

Koła gromadzkie najważniejszym ogniwem ZSL

Ogniwa wyższego szczebla powinny pomóc kolom w przełamywaniu miejscowych trudności i wesprzeć je na szerokim froncie twórczej walki i pracy. Głęboko winno utkwąć w świadomości naszych wyższych ogniw organizacyjnych i całego centralnego, wojewódzkiego, powiatowego i gminnego aktywu, że Koła Gromadzkie ZSL jest podstawą (Dalszy ciąg na str. 6-tej)

Przebudowa ustroju rolnego — podstawowym zadaniem w zaostrzającej się walce z wyzyskiem i krzywdą na wsi

Referat Aleksandra Juszkiewicza na Kongresie Zjednoczeniowym

(Dalszy ciąg ze str. 5-lej)

wowa, zasadniczą komórką organizacyjną, że na tym fundamencie spoczywa cały gmach na szego Stronictwa, że od tego, w jakim stopniu jest ono zdolne do codziennej, systematycznej pracy, do przeprowadzania wśród chłopów pracujących zorganizowanych politycznie oraz bezpartyjnych mas chłopskich linii naszego Stronictwa, zależna jest nasza rola i znaczenie na wsi i w całym państwie, gdyż od żywotności koła zależna jest ściśle zdolność do wykonania naszych, zarówno wielkich jak i drobnych zadań. Baczycie winniśmy, ażeby Koła ZSL odbywały systematycznie swe zebrania, pracowały planowo, nie marnując czasu na niepotrzebne gadulstwo, aby na zebraniach był przygotowany i dobrze opracowany porządek obrad. Musimy czuć i dopomagać kołom w podnoszeniu poziomu ideologicznego swych członków. Przede wszystkim muszą systematycznie dążyć do naszego wydawnictwa i prasa.

Dlatego w programie pracy po Zjednoczeniu skoncentrujemy całą uwagę na Kołach Gromadzkich ZSL, na podniesieniu ich stopnia aktywności i ścisłego ich powiązania pracą komitetów gminnych i powiatowych. Ocena pracy naszych nadrzędnych ogniw organizacyjnych będziemy ustalali na podstawie stopnia aktywności kół gromadzkich ZSL na ich terenie.

Musimy także zwracać uwagę na sytuację panującą w kołach gromadzkich. Dotychczasowy ich stan świadczy o zbyt małym powiązaniu ze wsią. Pewna część

członków tych kół albo nie robi, albo beznadziejnie „odwala partyjne urzędówki“ i jeśli nawet wyjedzie w teren, to często więcej przynosi szkody, niż korzyści.

Nie mogą lub nie chcą ci panowie do końca przezwyciężyć naleciałości obcej, wrogiej ideologii i przejawów wyszerzania się. Czują się oni najlepiej nie wśród ludu wiejskiego, lecz w środowisku przewartym reakcyjnymi wpływami. Pokutuje wśród nich niechęć do ZSRR, brak obiektywnych zainteresowań dla jego wspaniałych i wszechstronnych osiągnięć gospodarczych, naukowych i kultu-ralnych.

Natomiast króluje bezkrytycyzm i cielecy zachwyty, jak też niewolnicze czapkanie przed burżuazyjną kulturą kapitalistycznego zachodu, przed jego tendencjami kosmopolitycznymi, stanowiącymi oręż imperializmu anglo-amerykańskiego w ujarzmianiu wolnych narodów. Niektórzy z nich odznaczają się bra-kiem elementarnej wiedzy politycznej, co jest zupełnie karygodne, jeśli zważymy poziom ich ogólnego wykształcenia.

Stan ten musi ulec szybkiej zmianie po to, aby dać możność rzetelnej pracy dla Stronictwa tysiącom wartościowych ideow-ych i uspołecznionych kolegów spośród inteligencji ludowej, zrzeszonych w kołach gromadzkich. Eliminując przypadkowy element, który tam się znalazł, obronimy dobre imię pozostałych kolegów i stworzymy zdrową atmosferę dla ich działalności, aby mogli pełniejszym krokiem iść i pracować z ludem i dla ludu.

Ideologiczne i personalne nieporządki w kołach grodzkich

Zarówno skład socjalny, jak i wewnętrzne nastawienie polityczne części członków kół grodzkich stawia nas w konieczności przeprowadzenia dalszej weryfikacji. Oczywiście, że koła grodzkie są jaskrawym przykładem nieporządków ideologicznych i personalnych, ale nie wyłączone. Będziemy nadal porządkowali i inne nasze ognia partyjne, szczególnie w obecnym i nadchodzącym okresie, gdy co raz częściej chłopcy zaczynają przechodzić na tory postępowej produkcyjnej spółdzielczości rolnej, gdy wzmaga się nacisk wroga klasowego, niedobitków reakcji, reakcyjnych księży i bogaczy chłopskich na biednych i średniorolnych chłopów.

Zdajemy sobie z tego sprawę, że w warunkach zaostrzającej się walki klasowej na wsi, wróg nie cofnie się przed żadnymi sposobami, aby zastraszyć i odciągnąć pracujące masy chłopskie od drogi, na której znajdują one ostateczne uwolnienie od wyzysku i podniosą swój niezależny od bogaczy byt.

Wróg będzie nadal starał się przenić do naszych szeregów i prowadzić robotę dywersyjną i sabotażową. Dlatego konieczna jest ustawiczna, niesłabnąca czujność oraz porządek personalny i organizacyjny.

Czas najwyższy, ażeby ci członkowie nasi, którzy nie solidaryzują się z programem ZSL i mają swoje odmienne poglądy, przestali obciążać nasze szeregi. Czas najwyższy, aby malkontenci, prócz plotkarstwa i intryg nic więcej nie robiący, dla których każde nasze dobre osiągnięcie staje się smutnym przy-kiem i którzy z radością rozpo-wszechniają nasze chwilowe niedociągnięcia, aby tacy „przyciele“ przestali raz i na zawsze zaśmiecać nasze szeregi.

Będziemy nieubłaganie demaskować wszystkich dwuficowców, którzy na zebraniach wy-

towania, ogrodnictwa warzywnego i kwiatowego, w zakresie służby zdrowia, higieny i inne, prowadzone przez powołane do tego instytucje fachowe i społeczne, winien przyciągnąć większą niż dotychczas uwagę naszych członków. Trzeba kobietę większą wciągnąć i uznać za równouprawnioną tak w walce, jak

i w pracy we wszystkich dziedzinach naszego życia. Okres, kiedy kobietę przeznaczano tylko do gotowania, prania i uciążliwej, wielostronnej i niewdzięcznej pracy codziennej, musi ustąpić nowoczesnym zasadom i stosunkom społecznym, stawiającym kobietę na równi z mężczyzną.

Współpraca z ZMP

Uznając ZMP za masową, przodującą organizację, wychowującą młodzież wsi i miast, winniśmy otoczyć jego pracę większą uwagą i pomocą, popierać jego umasowienie i dalszy rozwój. Trzeba, aby nasze Zarządy na wszystkich szczeblach omawiały i analizowały sprawy młodzieżowe na swych posiedzeniach, aby istniała stała łączność pomiędzy nimi i Zarządami ZMP.

Szczególnie ważną rolę winni w tej pracy odgrywać nauczyciele ZSL-owcy, pomagając kołom ZMP w pracy wychowawczej i kulturalno - oświatowej. Młodzież chłopska ZMP-owska na wsi jest naszym najbliższym, wiernym i płomiennym współtowarzyszem walki o lepsze jutro wsi. Ścisłe współdziałanie z nią uwielokrotni nasze i ich wysiłki i pomnoży owoce pracy.

Należy także więcej uwagi poświęcić pracy akademickiej młodzieży wiejskiej, która jest kuźnią i poważnym źródłem naszej przyszłej inteligencji ludowej. Żywa łączność z nimi jest najlepszą gwarancją powrotu ich po ukończeniu studiów do służby dla ludu, z którego wyszli. Trzeba aktywizować koła uczel- niane do walki o demokratyzację uczelni i stosunków tam panujących.

Mówiąc o młodzieży nie sposób nie wspomnieć o ofiarnej pracy „Służby Polsce“ która nie tylko przyczynia się do odbudowy kraju, lecz posiada dla młodzieży wielkie walory wychowawcze i dlatego zasługuje na uznanie i poparcie przez nasze Stronictwo.

Spółdzielczość produkcyjna głównym zadaniem aktywu i członków Stronictwa

Jednym z najgłośniejszych zadań, które stoją przed całym naszym Stronictwem jest sprawa przebudowy ustroju rolnego, sprawa spółdzielczości produkcyjnej, której powodzenie w dużym stopniu zależne jest od umiejętnej pracy organizacyjnej naszego Stronictwa. Zależne jest od zdrowej, spokojnej i poważnej akcji uświadamiającej oraz od czynnej inicjatywy najlepszych i najofiarniejszych naszych członków, którzy powinni roztoczyć troskliwą opieką nad powstającą coraz liczniejszą spółdzielczością produkcyjną i przeciwstawić się wrogiej propagandzie, usiłującej je osłabić i dyskredytować wszelkimi sposobami.

Nasz aktyw winien sobie mocno uświadomić, że otaczanie opieką spółdzielni produkcyjnych nie jest tylko sprawą Wydziału Ekonomiczno-Rolnego NKW i komórek jemu podległych, lecz, że jest to podstawowe zadanie dla całego naszego aktywu i wszystkich członków. Tylko szerokim i wciąż pogłębiającym się nurtem uświadamiającym zdołamy przełamać front reakcyjnej roboty antyspółdzielczej i przekonać chłopów jeszcze nieprzekonanych, partyjnych, a także bezpartyjnych, że spółdzielczość produkcyjna jest drogą, na której wieś uwolni się od wyzysku i osiągnie zamożne kulturalne życie.

Wykonanie planu 6-letniego zmieni oblicze wsi

Aby naprawić ten stan rzeczy, winniśmy w ścisłej współpracy z PZPR poszerzyć nasz liczbowy udział i wzmocnić aktywność w pracach ZSCh, w jego radach kontroli społecznej i komitetach członkowskich. Indywidualna go spodarka chłopska coraz silniej jest powiązana i będzie nadal się wiązała z ogólnopolską gospodarką planową.

Kontraktacja roślin i trzody chlewnej, przeprowadzona ponad plan, grupy hodowców i plantatorów, system kredytów, spółdzielcze zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe i szereg innych form stworzą te więzy, które wpływają na podniesienie dochodowości gospodarstw chłopskich i określają ich udział w całokształcie planu gospodarczego

państwa. Realizacja naszego wielkiego planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu, przyniesie znaczny wzrost uprzemysłowienia kraju i zmieni zaoferne dotąd oblicze wsi.

Sieć dróg, nowe mosty, melioracje, elektryfikacja wsi i wiele innych pilnych zadań gospodarczych, czekających na realizację, stanowi wdzięczne pole działania dla Stronictwa.

Mobilizacja twórczej energii mas ludowych dla przedterminowego wykonania 6-letniego planu będzie jednym z naczelnych i głównych zadań naszego Stronictwa.

Następnym naszym zadaniem w pracy organizacyjnej jest stała kontrola postawy ideowej, umiejętności i dobrej woli w

wypełnianiu obowiązków przez naszych członków pracujących w administracji, Radach Narodowych, spółdzielczości lub w innych instytucjach.

Praca Rad Narodowych, szczególnie na terenie gminnym i powiatowym wykazuje jeszcze wiele braków, przede wszystkim w zakresie nadzoru i kontroli. Po dokonanej reorganizacji, w wyniku której do Rad Gminnych weszły dziesiątki tysięcy chłopów mało i średniorolnych, zbli-

żyły się one do potrzeb biednej i średniej części wsi. Dysponując znacznymi środkami materialnymi, uczyniły one już dużo, ale mogą i powinny dokonać jeszcze więcej dla podniesienia poziomu życia materialnego i kulturalnego na wsi oraz pomóc chłopom mało i średniorolnym w ich walce klasowej z bogaczami chłopskimi, w coraz mocniejszym ograniczaniu wyzysku z ich strony.

Zadania Klubów Radnych ZSL

Trzeba jasno zdawać sobie sprawę z tego, że dla każdego chłopca bezpośrednią władzą, z którą styka się on na każdym kroku jest Gminna Rada Narodowa, Urząd Gminny i sołtys, rzadziej już starosta; że na pod stawie ich pracy urabia on sobie poglądy na całokształt działalności naszego aparatu władzy ludowej — albo dobry albo zły, zależnie od postawy tych władz.

W dążeniu do uaktywnienia Rad Narodowych, których znaczenie stale rośnie, winniśmy szczególną uwagę poświęcać gminom, pomagając radnym z ZSL w ich pracy nad budżetem i w zakresie kontrolnym. Główne zadanie w tej pracy spoczywa na Klubach Radnych ZSL, którym należy stawić zadania i kontrolować ich wykonanie.

Zdecydowaną walkę z uciążliwym biurokratyzmem w administracji, o której wspomnieliśmy przed tym, można prowadzić naj skuteczniej przede wszystkim po przez wzmocnienie jej organów nadrzędnych i kontrolnych w postaci Rad Narodowych.

Będziemy przy tym utrzymywać w masach chłopskich przekonanie, że sprawa wydzignienia wsi na wysoki poziom dobrobytu i kultury jest nie tylko sprawą naszego rządu robotniczo-chłopskiego, lecz przede wszystkim ich podstawowym, pilnym zadaniem.

W naszej działalności politycznej i organizacyjnej powinniśmy wziąć jeszcze większy udział niż dotychczas, tak jak i w pracy nad ulepszeniem oświaty i kultury na wsi. W porównaniu ze smutnymi warunkami przed wojennymi, gdy masy ludowe były odsunięte od oświaty, obec-

nie młodzież chłopska stanowi trzecią część ogółu studiującej młodzieży w szkołach średnich i czwartą część w szkołach wyższych. Jest to niewątpliwie duże osiągnięcie, lecz dalsze umożliwienie coraz szerszym rzeszom młodzieży chłopskiej kształcenia się na wszystkich szczeblach uczelnianych jest stałym i ważnym zadaniem naszego Stronictwa.

Jedną z dróg pomocniczych ułatwiających dopływ młodzieży wiejskiej na uczelnie jest TBS. Winniśmy bardziej niż dotąd interesować się i stale otaczać opieką działalność Towarzystwa Burs i Stypendiów, które już dziś ma duże zasługi w dziele pomocy materialnej dla studiującej młodzieży, powinno działać jeszcze więcej i my musimy mu w tej pozytywnej pracy pomóc.

Należy podkreślić dalszy wzrost sieci szkół siedmioklasowych o normalnym programie nauczania, podczas gdy za rządów kapitalistycznych wieś posiadała tylko szkoły niższego stopnia, w których zazwyczaj uczył jeden nauczyciel. Lecz i na tym polu jest jeszcze dużo do zrobienia. Szerzy się także coraz bardziej oświata dorosłych, w różnych formach, z których najbardziej upowszechnia się czytelnictwo w oparciu o liczne biblioteki wiejskie, o świetlice i domy ludowe.

Widzimy nie małe dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie oświaty rolniczej; widzimy uniwersytety ludowe, oparte na nowych programach, pozbawione balastu przestarzałych poglądów. Aktyw nasz powinien wesprzeć dalsze poczynania w tej dziedzinie.

Walka z analfabetyzmem

Lecz najbardziej aktualnym zadaniem wysuwającym się na czoło pracy oświatowej jest wielka akcja walki z analfabetyzmem, który ma swoje siedlisko głównie na wsi.

Do pracy na tym ważnym odcinku, podjętej z energią i dużym wkładem środków materialnych przez Rząd Polski Ludowej powinniśmy bezustannie mobilizować nasz aktyw i tysiączne rzesze nauczycieli - członków Stronictwa Ludowego.

Musimy wywierać wpływ moralny na samych analfabetów w kierunku wdrożenia ich do systematycznej nauki. Trzeba im pomóc uwolnić się od krepującego ich wstydu wobec otoczenia z powodu swej niepiśmienności. Trzeba im wyjaśnić, że przecięcie nie z ich przyczyny oni są analfabetami — lecz z przyczyny reakcyjnych rządów dawnej Polski.

Likwidacja analfabetyzmu pozwoli włączyć do bardziej twórczego udziału w naszym życiu miliony obywateli, odsuniętych dotychczas od oświaty i kultury, ludzi, na których ciemnocie dotychczas żerowała wszelka reakcja świecka i klerykalna.

Następnym ważnym zadaniem jest opieka i pomoc dla Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Opieka nad dzieckiem wiejskim i matką winna koncentru-

wać się nie tylko w miejscowościach położonych w pobliżu miast wojewódzkich i powiatowych, lecz także sięgać głęboko na zapadłą wieś, tam gdzie przede wszystkim najbardziej tej opieki potrzeba.

— Tam na pewno jest wiele do zrobienia.

W całokształcie pracy kulturalno - oświatowej szczególnie duża rola do odegrania przypada nauczycielstwu.

Trzeba podkreślić, że duża część demokratycznego nauczycielstwa, w tym członkowie ruchu ludowego, posiada w tym względzie ogromne zasługi. Postępowe nauczycielstwo swą codzienną, żmudną pracą przyczyniło się do rozwoju demokratycznej oświaty, do budzenia ducha postępowego na wsi, a także wniosło duży wkład w organizację radykalnego ruchu ludowego i jego walkę z reakcją świecką i klerykalną. Zgodnie ze swą postępową tradycją i dziś także duża część nauczycielstwa polskiego nie szczędzi w swej pracy zawodowej sił i zdrowia dla spraw społecznych.

Pragnę w tym miejscu na naszym Kongresie wyrazić słowa ludowego podziękowania 12-tyśięcnej gromadzie nauczycielstwa, zrzeszonego w Zjednoczonym Stronictwie Ludowym, za (Dokończenie na str. 7-lej)

Dla służenia prawdzie, której na imię Socjalizm zjednoczyliśmy organicznie szeregi wsi pracującej

Referat Aleksandra Juszkiewicza na Kongresie Zjednoczeniowym

(Dokończenie ze str. 6-tej)

ich ofiarną, ciężką i twórczą pracę dla dobra pracujących mas chłopskich w Polsce Ludowej.

Nie wszystko na tym odcinku było zrobione, lecz to co było zrobione, daje dobre nadzieje, że będzie zrobione jeszcze więcej, a pole działania dla nauczyciela wiejskiego jest ogromne, szlachetne i wdzięczne.

Koleżanki i Koledzy Delegaci! Wymieniłem ważniejsze zadania, które stoją przed Zjednoczonym Ruchem Ludowym na obecnym etapie. Nasz udział w wykonywaniu tych zadań będzie sprawdzianem naszej linii politycznej i wartości organizacyjnej, na-

Zasada lokalnej polityki kadrowej

Dla realizacji zadań, stojących przed nami, winniśmy umieć mobilizować nasz aktyw i ogół członków, nie tylko na drodze pojedynczych zrywów i oddzielnych akcji, lecz do stałej, codziennej, zmuszanej, wytrwałej pracy.

Przenikając nas winna głęboka świadomość, że nie pracujemy przeciw dla kapitalistów, lecz dla dobra mas pracujących wsi i miast, które są jedynym i pełnoprawnym gospodarzem kraju i wszystkich jego bogactw. A za tem pracujemy dla własnego dobra. Nasz stan organizacyjny i zdolność do wykonywania zadań nieodłącznie muszą być związane z właściwą, przemyślaną gospodarką kadrami.

Trzeba skończyć z zasadą wiecznych wędrowców naszych działaczy na stanowiska partyjne, z jednego województwa do drugiego. Musimy się zdobyć na wysiłek, aby w terenie kierownicy partyjni byli znani terenowi, cieszyli się jego zaufaniem. A osiągnąć to można przede wszystkim drogą uszanowania zasady lokalnej polityki kadrowej, tzn. że jeśli ktoś wyrósł i rozwijał się na jakimś terenie, tam swoją pracę społeczną wysunął się na czoło społeczeństwa, któremu przewodzi, to nie należy go wyrwać z tego terenu i sztucznie przesadzać na inny, gdzie go nikt nie zna, chyba, że tego wymagają jakieś specjalne okoliczności.

Dotychczas często służyliśmy w tych sprawach po linii najmniej szego oporu, ale czas z tym skończyć. Dobry działacz, znany w danym terenie będzie służył temu terenowi.

Stawiając wymagania w pracy, kontrolując jej przebieg i wyniki — będziemy jednocześnie otaczać opieką i szanować nasz aktyw partyjny, stwarzając dlań możliwości awansu na terenie Stronnictwa i w życiu państwowym i społecznym.

Działacze naszego Stronnictwa

Zadania na dziś i jutro

Koledzy Delegaci i Delegatki! Nasz historyczny Kongres dokonał zjednoczenia dwóch oddziałów radykalnego Ruchu Ludowego. Trzeba było włożyć obu stronnice i solidarnie wiele sił i trudu przez bratnie łączące się stronnictwa, aby oczyścić jego przeszłość od rdzy obszarniczo-kapitalistycznej. Wyświetlić w niej dywersyjną, sabotażową, rozbiłkową robotę agentur burżuazji i przekreślić złe tradycje i nawyki organizacyjne. Wielka ta praca została zasadniczo wykonana. Będziemy nadal ją ugruntowywali i pogłębiali.

Nasza deklaracja ideowo-programowa uzbroiła nas ideologicznie. Sformułowała nasze zadania ZSL obecne i na przyszłość, zadania, z których najważniejszymi będą nieustanna walka o pokój w sojuszu i pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przeciw obozowi imperializmu anglo-amerykańskiego i krajowej reakcji, marzącej o przywróceniu

szszej przydatności, jako stronnictwa pracujących mas chłopskich w Polsce Ludowej, budującej fundamenty socjalizmu. Będzie sprawdzianem naszego wkładu do sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Pragniemy i dokonamy tego, że sojusz z przodującą klasą robotniczą będzie rósł bogata, codzienną treścią w działalności wszystkich naszych ogniw i każdego człowieka pracy oddzielnie. To jest bowiem najskuteczniejszy klucz do rozwiązywania wszystkich naszych zadań wielkich i małych. Stanowi on najlepszą gwarancję zwycięstwa naszych wspólnych celów.

powinni zawsze i wszędzie w pracy czy przy odpoczynku, dbać o swój autorytet w masach chłopskich, który jest i będzie najwyższą i niezastąpioną legitymacją wartości jego pracy partyjnej.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe dla swoich członków i aktywów powinno być i będzie „dobrą matką” — jednakowo surową jak wnikliwą i czułą dla wszystkich, która za złe czyny potrafi karcnąć, a za dobre, dodatnio wyróżniać. Nasi członkowie i aktywiści powinni się czuć w Stronnictwie jak w dobrej, zdrowej, wielkiej, zwartej, świadomej swych celów rodzinie ludowej. Marszałek Kowalski podkreślił w swoim referacie, że „Zjednoczone Stronnictwo Ludowe powinno się stać dobrą szkołą wychowania społecznego mas chłopskich”. Działacze nasi i członkowie powinni o tym pamiętać i wprowadzać te wskazania w czyn i w treść swej codziennej działalności.

Wychowanie kadr, ich szkolenie polityczne i zawodowe powinno być stałą troską w naszej pracy politycznej. Oczywiście jest rzeczą zrozumiałą, że bezustannie winniśmy ulepszać nasz system i metody pracy. Realnie planować i kontrolować przebieg i wykonanie każdej akcji i każdego działania oraz ulepszać sprawozdawczość.

Nasze ognia organizacyjne winny być związane stałą mocną więzią ze wsią, z potrzebami i troskami pracujących mas chłopskich.

Dotychczasowa praktyka organizacyjna wykazała, że tam, gdzie działacze odrywają się od swej bazy masowej, załamuje się praca, a oni sami często schodzą na manowce, których stałymi obywatelami jest abstrakcyjność w podchodzeniu do konkretnych zadań, ślepotą polityczną i brak czujności w stosunku do wroga klasowego.

kapitalizmu w Polsce; będzie jeszcze głębsze i mocniejsze zacieśnienie sojuszu z przodującą klasą robotniczą, będzie praca i walka o zbudowanie socjalizmu, który oznacza dobrobyt, wysoki poziom życia kulturalnego mas pracujących wsi i miast.

Nasz statut określa strukturę i formy organizacyjne ZSL. Są one dostosowane do właściwości Ruchu Ludowego, do jego bojowych tradycji i bojowych zadań. Jednocząc się, przekreśliłyśmy raz na zawsze różnice, które nas poprzednio dzieliły. Rozłam, który został spowodowany zdradziecką robotą Mikołajczyka i jego imperialistycznych mocodawców został zlikwidowany. Na jego gruzach została zbudowana, wspólna radykalna platforma ideowo-programowa obu bratnich Stronnictw.

Od dnia Kongresu nie ma i być nie może różnic pomiędzy byłym eselowcem a peeselowcem. Jesteśmy członkami jed-

nego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Wspólne łączą nas cele i wspólna walka o ich realizację. Wartość każdego członka będzie mierzona jego postawą polityczną, jego oddaniem dla sprawy ludowej, jego ofiarnością i wkładem pracy dla dobra wsi, dla Polski Ludowej.

Koledzy Delegaci i Delegatki! Zjednoczenie Ruchu Ludowego na zasadach tradycji i programu radykalizmu chłopskiego, będące od dawna gorącym pragnieniem podstawowych mas chłopskich, oznacza ostateczne zwycięstwo radykalnego w nim nurtu nad prawicą ludową i jej wszelkimi reakcyjnymi patronami.

Tę wielką zdobycz pracujących mas chłopskich można było osiągnąć dzięki ich zdecydowanej walce tylko w Polsce Ludowej, pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej zwycięskiej partii PZPR, która w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu skutecznie łamie i usuwa wszelkie zaawy reakcyjne, stojące na drodze do lepszego jutra ludu polskiego.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Rząd radziecki prosił o niezwłoczne zakomunikowanie mu kiedy i dokąd winni przybyć przedstawiciele radzieccy, aby rozpocząć pokojowe rokowania. Wszystko to dowodzi, podkreśla min. Wyszyński, że twierdzenie delegata Chile jakoby dokument ten sporządzony był w formie uniemożliwiającej jego przyjęcie jest oszczerce i całkowicie mijają się z prawdą. Szef delegacji radzieckiej przypomina, że rokowania na Wyspach Książących zostały zerwane przez Clemenceau i Wilsona, którzy nie chcieli zawrzeć pokoju z młodą republiką radziecką, przypuszczając, iż potrafią się z nią rozprawić siłą zbrojną.

Min. Wyszyński wykazuje dalej niesłuszność twierdzenia delegata Chile, jakoby propozycje radzieckie z lutego 1919 r. były pierwszymi propozycjami pokojowymi Związku Radzieckiego. ZSRR od początku swego istnienia prowadził konsekwentną politykę pokojową.

Pierwszym aktem rządu radzieckiego było podpisanie „dekretu o pokoju” 8 listopada 1917 r., w którym zwracał się on do wszystkich stron walczących, a ponad ich głowami do wszystkich narodów z propozycją zawarcia pokoju. Propozycje te zostały odrzucone przez „młujące pokój” państwa kapitalistyczne. Następnie w sierpniu, październiku, listopadzie i grudniu 1918 r. oraz w styczniu 1919 r. Związek Radziecki bezowocnie ponawiał swe propozycje pokojowe.

Z kolei min. Wyszyński podał drugoczącej krytyce przemówienie delegata Libanu

Delegat Libanu — oświadczył szef delegacji radzieckiej — powiedział, że filozofią komunizmu jest wojna i rewolucja. Twierdzenie takie stanowi całkowite i ordynarne wypaczenie komunizmu. Filozofią komunizmu — jeśli już o tym mówić — jest pokój, unicestwienie wojny i samej możliwości powstawania wojen. Kto przeczyta wspomnianą dzieła Lenina, ten musi zrozumieć, że główne w komunizmie to nie przemoc — chociaż bez przemocy nie powstało jeszcze ani jedno nowe społeczeństwo — lecz, jak uczy Lenin — organizacja gospodarczych i wytwórczych stosunków społeczeństwa na wyższym poziomie technicznym i naukowym, aniżeli organizacja społeczeństwa kapitalistycznego.

Musimy stale czuwać i wytykać nasze siły, aby ten wielki dobytek Ruchu Ludowego, wielkie osiągnięcia Polski Ludowej rozwijały się i rosły, aby wśród nas nie znalazł się nikt, kto by usiłował trwonić skarbnięc tego wielkiego dorobku.

Na taką chwilę czekała dziesiątki lat wieś pracująca, o taką Polskę walczyli w sojuszu z braćmi robotnikami na przestrzeni historii chłopci małe i średniorolni oraz bezrolni. Walczyli radykalni działacze i postępowo koła inteligencji.

Walczyli ci wszyscy, którzy odczuwali głęboką krzywdę i cierpienia mas pracujących, gnębionych i wyzyskiwanych w ustroju kapitalistycznym.

W naszej walce i pracy będzie my pamiętać o tym, że dzięki Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, dzięki Związkowi Radzieckiemu i jego wielkim Wodzom: Leninowi i Stalinowi naród nasz dwukrotnie odzyskał wolność i niepodległość.

W naszej walce i pracy będzie my zawsze nawiązywali do pięknych tradycji Niezależnej Partii

Chłopskiej, do bohaterskich strajków chłopskich, do dobrych radykalnych tradycji młodzieży wiciowej, do ofiarnej działalności Woli Ludu, do bohaterskich walk żołnierzy Batalionów Chłopskich, współdziałających z Armią Ludową i partyzantką radziecką, do działalności lewicy ludowej w ZPP.

Podkreślając dziś zasługi radykalnych nurtów w ruchu ludowym dla sprawy wyzwolenia ludu, musimy z całą mocą podkreślić i postawić na czoło olbrzymie i decydujące zasługi klasy robotniczej i rewolucyjnego w niej kierunku. Obok bojowych przykładów radykalnej tradycji Ruchu Ludowego, w szerszej dalszej pracy przyswiecać nam będą tradycje walk „Pierwszego Proletariatu”, bezkompromisowa działalność SDKPiL, bojowa ofiarna walka KPP a następnie PPR sprzymierzona z jednolito - frontowymi socjalistami.

Przyswiecać nam będą wzory ofiarności w pracy dla ludu i bezkompromisowości w walce z wrogami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Szukając wzorów w pracy i metodach organizacyjnych dla Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, zacerpnęliśmy z bogatych doświadczeń radykalnego Ruchu Ludowego, z okresu jego ponad półwiekowej przeszłości. Odrzucając z niej wszystko to, co było w Ruchu Ludowym szkodliwego i osłabiającego wolę i możliwości walki, co rozluźniało prężność organizacyjną mas chłopskich, wzbogacając go o nowoczesne, rewolucyjne doświadczenia, — będziemy mogli zwycięsko zrealizować zadania przed nami stojące.

Po Kongresie pójdziemy świądomi i zjednoczeni w masy pracujących chłopów i z nimi razem pójdziemy drogą wielkiej prawdy, sprawiedliwości i braterstwa ludzi pracy, którą wytyczył nam historyczny Kongres Jedności.

— Prawdzie tej na imię SO-CJALIZM.

Dla jego wzniosłych celów, będziemy zespoleni pracować: starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety.

O jego realizację będziemy walczyć — aż zwyciężymy.

Radzieckie propozycje pokojowe

zmierzają do usunięcia rozbieżności między mocarstwami

Przemówienie ministra Wyszyńskiego na Komisji Politycznej ONZ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Jak wiadomo, w swej pracy „Wielka Inicjatywa” Lenin pisał, że „dyktatura proletariatu... nie jest tylko przemocą nad wyzyskiwaczami i na wet nie przede wszystkim przemocą. Ekonomiczną podstawą rewolucyjnej przemocy, rekojmnią jej żywotności i powodzenia jest to, że proletariatu reprezentuje i realizuje wyższy w porównaniu z kapitalizmem typ społecznej organizacji pracy. To stanowią istotą i źródło siły oraz rekojmienie nieuchronnego i całkowitego zwycięstwa komunizmu”.

Delegat Libanu — ciągnął dalej min. Wyszyński — złożył w utrzymywaniu, że filozofia komunizmu wychodzi z założenia o nieuchronności wojen. Nie rozumie on, lub udaje, że nie rozumie, iż wojny są tworem kapitalizmu.

Wychodząc z fałszywej przesłanki jakoby filozofia komunizmu wymagała wojny, delegat Libanu — jak podkreśla Wyszyński — dochodzi do wniosku, że z państwem komunistycznym niemożliwa jest jakakolwiek współpraca. Fakty jednak zaprzeczają taktemu wnioskowi, gdyż nie bacząc na istniejące rozbieżności oraz różnicę w strukturze społecznej i w ideologii między ZSRR a państwami kapitalistycznymi, Związek Radziecki współpracuje z szeregiem krajów kapitalistycznych, pragnących współpracy z ZSRR na zasadach równouprawnienia stron i poszanowania wzajemnych interesów.

Min. Wyszyński wskazał następnie na szkodliwość bajek o planach Związku Radzieckiego wywołania rewolucji światowej w krajach kapitalistycznych. Niedorzeczność tego rodzaju twierdzeń została zdemaskowana już przed 13 laty, gdy Generalissimus Stalin udzielił odpowiedzi na pytania Howarda. W szczególności odpowiadając na pytanie Howarda: „Czy nie uważa pan, że w krajach kapitalistycznych mogą istnieć uzasadnione obawy, aby Związek Radziecki nie postanowił siłą narzucić swych teorii politycznych innym na dom?” — Stalin oświadczył: „Dla tego rodzaju obaw nie ma żadnych podstaw. Jeśli sądzi pan, że ludzie radzieccy chcą sami i to jeszcze siłą zmienić oblicze otaczających państw, to myślę pan grubo. Ludzie radzieccy chcą oczywiście, aby oblicze otaczających państw uległo zmianie, ale jest to sprawa samych państw otaczających. Nie widzę niebezpieczeństwa, jakiego państwa otaczające mogą dopatrywać się w ideach ludzi ra-

dzieckich, jeśli państwa te rzeczywiście mocno siedzą w siodło”.

Po stokroć słuszność miał szef rządu radzieckiego — Stalin — gdy powiedział, że my, ludzie radzieccy chcemy oczywiście aby oblicze państw otaczających ZSRR uległo zmianie, ale że jest to sprawa samych tych państw.

Howard pytał dalej: „Czy oświadczenie pańskie oznacza, iż Związek Radziecki w pewnym stopniu zarzuca swe plany i zamiary wywołania rewolucji światowej?” Stalin odpowiedział: „Planów takich i zamiarów nigdy nie mieliśmy”.

W roku 1936 Stalin oświadczył publicznie, że Związek Radziecki nie ma żadnych planów i zamiarów wywołania jakiegokolwiek światowej w innych krajach. Jednakże Howard zadał jeszcze jedno pytanie, oświadczając: „Zdaje mi się, że na całym świecie w ciągu długiego czasu wytworzyła się inne wrażenie”.

Wówczas Stalin wyjaśnił Howardowi, że jest to „wynik nieporozumienia”, a na pytanie Howarda: „Czy nie porozumienia tragicznego?” odpowiedział: „Nie, komicznego, a raczej tragicomicznego”.

KOMICZNE NIEPOROZUMIENIE

Całe przemówienie delegata Libanu w tej sprawie — ciągnął dalej minister Wyszyński — było również komicznym nieporozumieniem lub też — jeśli chcemy — tragicomicznym, gdyż poruszał on pewne tragiczne zagadnienia, a co najważniejsze, udzielał na nie tragicznych odpowiedzi.

Dlać Generalissimus Stalin — pyła dalej szef delegacji radzieckiej — udzielił takiej właśnie odpowiedzi? Staje się to jasne z następującego miejsca odpowiedzi Stalina. „My, marksiści — powiedział Stalin — uważamy, że rewolucja nastąpi również w innych krajach, ale że nastąpi ona tylko wówczas, gdy rewolucjonisci tych krajów będą uważali to za możliwe lub potrzebne. Ekspert rewolucji — to nonsens”.

Dla bloku anglo-amerykańskiego — podkreślił Wyszyński — jest rzeczą konieczną dowiedzieć, że koncepcja komunizmu — jest koncepcją wojny. Tego niewdzięcznego i przekraczającego jego siłę zadania podjął się przedstawiciel Libanu. Próba jego zakończyła się fiaskiem, gdyż koncepcja komunizmu jest w rzeczywistości koncepcją unicestwienia wojen. Stąd właśnie biorą swój początek wysiłki produkujących ludzi na

całym świecie, zmierzające do pokonania żywiołów wojny, żywiołów wojny, nieodłącznie związanej ze społeczeństwem kapitalistycznym, do zmobilizowania wszystkich sił, aby co najmniej okiełznać działanie tego prawa,

Całe przemówienie przedstawiciela Libanu — oświadczył minister Wyszyński — zmierzało właśnie do tego, aby wybielić reakcyjną politykę kapitalistycznych prowodyrów podżegaczy wojennych, aby przerzucić odpowiedzialność za przygotowania wojenne na ZSRR i kraje demokracji ludowej.

Mówią nam — ciągnął dalej minister Wyszyński — a zwłaszcza mówił to delegat Izraela, że nie można oskarżać Stanów Zjednoczonych i Anglii o przygotowywanie nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a jednocześnie proponować im zawarcie paktu pokoju.

Tu również mamy jakieś nieporozumienie. Gdyby nie było takich przygotowań do wojny, gdybyśmy mówili, że ani Anglia, ani Stany Zjednoczone nie przygotowują takiej wojny, nie organizują agresywnych bloków, nie prowadzą wściekłego wyścigu zbrojeń, nie starają się przygotować warunków zaatakowania Związku Radzieckiego, a jednocześnie proponowalibyśmy im zawarcie paktu pokoju, — to wtedy właśnie byłoby to nieludzkie. I wręcz przeciwnie, jest najzupełniej logicznie zaproponować pokój tym krajom, których rządy przygotowują się do wojny przeciwko nam i krajom demokracji ludowej.

Sens mojego wystąpienia sprowadza się pokrótce do potwierdzenia następującej zasadniczej tezy:

Jakiejkolwiek są prawa obecnego świata mocarstw imperialistycznych, których prawem zasadniczym jest pogoń za koloniami, za podziałem świata, za panowaniem nad światem, — otóż jakiejkolwiek są te prawa, to w mocy ludzkiej jest, jeżeli siły człowieka zostaną skierowane we właściwym kierunku i zjednoczą się — przewyciężyć tę przeszłość — utrwalić pokój, i usunąć niebezpieczeństwo wojny, choć dobrze wiemy, że całkowicie nie można tego niebezpieczeństwa zażegnać tak długo, jak długo istnieją stosunki kapitalistyczne. Im bardziej pod tym względem uzgodnione będą nasze działania i zjednoczone nasze siły, — tym szybciej zdołamy dopiąć szczytnego i szlachetnego celu — zażegnania niebezpieczeństwa wojny.

Tydzień walki z gruźlicą rozpoczęty

Opanowanie groźnej choroby wymaga współpracy wszystkich obywateli

Pierwszy tydzień grudnia jest rokrocznie tygodniem walki z gruźlicą. Ma on przypominać społeczeństwu o konieczności prowadzenia walki z tą groźną chorobą, która w okresie okupacji zdiesiątkowała młodzież, pozabawioną możliwości racjonalnego leczenia.

Gruźlica należy do grupy „chorób społecznych”. Istnieje bowiem ścisła zależność między chorobą społeczną i warunkami bytowania ogółu społeczeństwa. Im mniejsze warunki sanitarne, im niższa przeciętna stopa życiowa — tym bardziej plenią się te choroby.

Gruźlica, jako typowa choroba społeczna powoduje w konsekwencji powstanie licznych rzesz półinwalidów o niepełnej wydolności w pracy. Ten fakt z punktu widzenia polityki społecznej ma ogromne znaczenie.

Gruźlicę należy leczyć. Przede wszystkim jednak należy upowszechnić akcję za-

porobawczą. Skuteczną bronią w walce z gruźlicą jest szczepionka B. C. G. Należy przeprowadzać masowe szczepienia ochronne.

Ponieważ gruźlica atakuje najczęściej ustrój dzieci, trzeba wzmóc wśród dzieci i młodzieży szkolnej kontrolę lekarską. Każde dziecko winno być okresowo badane. Ten stały kontakt z lekarzem zapewnia możliwość szybkiego wykrycia choroby.

Po stwierdzeniu gruźlicy chorzy otrzymują skierowanie do sanatoriów i prewentoriów na leczenie klimatyczne.

SPOŁECZEŃSTWO MUSI POMÓC

Szeroka sieć ośrodków zdrowia z poradniami przeciwgruźliczymi na terenie kraju nie jest jeszcze wystarczająca. Ilość sanatoriów i prewentoriów również nie

pokrywa zapotrzebowania. Środki pieniężne dotowane przez państwo na cele walki z gruźlicą są poważne, ale i one nie rozwiązują kwestii.

Obok świadczeń pieniężnych, do walki z gruźlicą potrzebny jest bowiem świadomy wysiłek całego społeczeństwa.

Jednym z głównych zadań Tygodnia Walki z Gruźlicą jest zmobilizowanie opinii publicznej celem zainteresowania ogółu społeczeństwa następstwami, jakie powoduje gruźlica.

Całe społeczeństwo musi sobie wyraźnie uświadomić, że gruźlica prowadzi do biologicznego wyniszczenia narodu i skarlaenia młodego pokolenia. Wszyscy świadomi obywatele powinni dopomóc służbie zdrowia do odniesienia zwycięstwa nad groźnym wrogiem, jakim jest prątek Kocha.

(jah)

Od dziś zmienione godziny rozpoczynania zajęć w urzędach i fabrykach warszawskich

Ukazał się okólnik Prezesa Rady Ministrów, wprowadzający z dniem 1 grudnia zmiany w godzinach rozpoczynania zajęć w zakładach pracy i przedsiębiorstwach, znajdujących się na terenie m. st. Warszawy. W ciągu całego roku o godz. 8-jej rozpoczynają pracę szkoły, instytuty naukowe, muzea i biblioteki oraz Centralna Rada Związków Zawodowych i Zarządy Związków Zawodowych.

O godz. 8.30 w ciągu całego roku rozpoczynają pracę urzędy państwowe, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Dyrekcja PKP oraz Dyrekcja Okr. Poczty i Telegrafów, Narodowy Bank Polski, PKO (Centrala) i w okresie od 1 marca do 31 października, administracyjne jednostki Zarządu Miejskiego.

O godz. 9-jej w ciągu całego roku rozpoczynają pracę pozostałe banki i zakłady ubezpieczeń, Państw. Zakład Emerytalny, instytucje społeczne i stowarzyszenia oraz wszystkie inne zakłady pracy, nieobjęte wcześniejszymi godzinami. Ponadto w okresie od 1 listopada do 28 lutego o godz. 9-jej rozpoczynają pracę agendy administracyjne Zarz. Miejskiego.

Ustalony okólnikiem rozkład godzin rozpoczynania pracy nie dotyczy tych zakładów, które pracują na zmianie z tym, że pierwsza zmiana — w myśl okólnika — nie może być wyznaczona później, niż na godz. 6.30.

W myśl okólnika, zarówno w okresie zimowym, jak i letnim wszystkie zakłady, podlegające Dyrekcji Przemysłu Miejskowego oraz Zjedn. Zakł. Przemysłu Gumowego rozpoczynają pracę o godz. 6-jej.

O godz. 6.30 rozpoczynają pracę zakłady przemysłowe i detaliczne sklepy spożywcze. W okresie od dnia 1 marca do 31 października o godz. 6.30 rozpoczynają pracę również Państwowe Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych.

Centralne Zarz. Przemysłu, Centralne Zaopatrzenia oraz jednostki administracyjne przedsiębiorstw miejskich rozpoczynają pracę o godz. 7-jej. W okresie od dnia 1 listopada do 28 lutego o godz. 7-jej rozpoczynają pracę również Centralne Handlowe z oddziałami i z zakładami handlowymi i usługowymi, jak również przedsiębiorstwa i biura konstrukcyjne i przedsiębiorstwa robót komunikacyjnych.

W okresie od 1-go marca do 31 października również o godz. 7-jej rozpoczynają pracę przedsiębiorstwa budowlane wraz z ich centralami i oddziałami. O godz. 7.30 w ciągu całego roku rozpoczynać będzie pracę Dyrekcja Państwowych Gospo-

Km. 1217/49.

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie rewiru IV-go, mający kancelarię w Warszawie, ul. Stalowa Nr. 12, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 grudnia 1949 r. o godz. 12 w Warszawie, ul. Strzelecka Nr. 32, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Banku Gospodarstwa Krajowego, znajdujących się na składzie F-my Zwierzchowski składających się z 10 kas ogniotrwałych, 11 szaf ogniotrwałych, 3 drzwi ogniotrwałe, stalugi żelazne, safy i kufer żelazny, wszystkie częściowo uszkodzone, oszacowanych na łączną sumę zł. 175.100.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 24 listopada 1949 r.

Komornik,

1496 R

OGŁOSZENIA DROBNE

KONIE na rzeź — kupuje — Stanisław Gałkowski. Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. Samochód do dyspozycji. 1413 R

MEBLE, komplety, oraz pojedyncze sztuki porcelany FRACKOWIAK. Poznań, Kramarska 25 a. 1387 a

B-94813

darstw Rolnych, szpitale i zakłady opiekuńcze oraz Ubezpieczalnia Społeczna. W okresie od 1 listopada do 28 lutego o godz. 7.30 rozpoczynać będą prace również przedsiębiorstwa budowlane i ich centralne i oddziały. W okresie od 1 marca do 31 października o godz. 7.30 rozpoczynać będą prace: Centralne Handlowe oraz ich oddziały, biura i zakłady handlowe i usługowe oraz przedsiębiorstwa i biura konstrukcyjne.

Wydany okólnik zmierza do proporcjonalnego rozłożenia godzin rozpoczynania i kończenia zajęć w warszawskich zakładach pracy, odciążając w ten sposób środki komunikacji miejskiej oraz dostosowując godziny zajęć do potrzeb wewnętrznych poszczególnych instytucji i ich agend.

»Ciotunia«

w Teatrze Objazdowym

Ekipa Objazdowa Sceny Ruchomej Państwowego Teatru Powszechnego odwiedza stale ośrodki robotnicze i wiejskie w obrębie województwa warszawskiego.

Obecnie Teatr Objazdowy udał się w teren ze sztuką Fredry „Ciotunia”

Km. 1017/49.

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie rewiru IV-go, mający kancelarię w Warszawie, ul. Waszyngtona Nr. 126 na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1949 roku, o godz. 12 m. 30 w Warszawie, ul. Piękna Nr. 43 m. 7, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Wegienko, składających się z pianina f. „Apollo”, radioaparatu f. „Philips”, szafki oszklonej, stolika pod radio oraz sygnetu złotego, oszacowanych na łączną sumę zł. 130.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 listopada 1949 r.

Komornik,

1500 R

Km. 1005/49.

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie rewiru IV-go, mający kancelarię w Warszawie, ul. Waszyngtona Nr. 126 na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1949 roku, o godz. 12-jej w Warszawie, ul. Nowogrodzka Nr. 42, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Śniadowskiego, składających się z kontuaru z gablotkami, aparatem do piwa i bamarem, oszacowanych na łączną sumę zł. 125.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 listopada 1949 r.

Komornik,

1499 R

Zelektryfikowana linia kolejowa skróci czas przejazdu z Warszawy do Żyrardowa

Tracąc przeszło 2 godziny czasu na jazdę zatłoczonym pociągiem mieszkańcy Żyrardowa, którzy z racji swego zatrudnienia muszą dojeżdżać codziennie do Warszawy, pocieszają się myślą o nowej kolei elektrycznej, która położy kres ich dotychczasowej niedoli.

Zelektryfikowana przed wojną kolej żyrdowska została całkowicie zniszczona przez wycofujące się wojska niemieckie. Obecnie prowadzone są prace przy odbudowie trakcji elektrycznej tej linii.

Roboty na linii żyrdowskiej rozpoczęto w lutym br. W chwili obecnej stan ich jest już bardzo zaawansowany. Wzrost prac nastąpił szczególnie pod koniec czerwca br. z chwilą uruchomienia linii średnicowej na odcinku Warszawa Wschód — Śródmieście. Dotychczas zawieszono już sieć trakcyjną między Żyrardowem a Włochami. Po ustawieniu słupów na dalszym odcinku nastąpi jej przedłużenie. Obecnie znajduje się również w końcowym stadium montażu podstacja trakcji która zasilać będzie zelektryfikowaną linię.

Zakończenie prac i oddanie linii żyrdowskiej na usługi pasażerów nych osiedli podwarszawskich szyb-

przewiduje się na drugą połowę stycznia 1950 roku.

Prace przy budowie sieci prowadzone są z tak zwanego pociągu sieciowego i odbywają się przeważnie w nocy. Czas ich trwania jest więc każdorazowo ograniczony czasem zamknięcia torów dla ruchu pociągów. Roboty są prowadzone etapami. W czasie każdego zamknięcia torów musi być wykonana pewna niepodzielna całość prac t.zw. sekcja.

Pomimo ciężkich warunków pracy, pracownicy elektryfikujący linię współzawodniczą między sobą i stale zwiększają wydajność. Wśród pracowników warsztatów wykonujących prace przygotowawcze i wykończeniowe wielu osiąga świetne wyniki Witold Malinowski malarz wykonuje 170 procent normy, Bronisław Pruchenko ślusarz — 150 procent normy, Zbigniew Wrotek ślusarz—150% normy, Antoni Matuszewski ślusarz—140 procent normy, Marian Drazek ślusarz—150 proc. normy. Reszta pracowników przekracza zakrojony plan robót. Przy budowie sieci trakcyjnej wyróżnia się brygada kierownika robót Skowrońskiego osiągając ponad 200 procent normy.

Zelektryfikowana linia umożliwi mieszkańcom Żyrardowa i wielu in-

Wynalazek polskiego inżyniera umożliwia produkcję sit szczelinowych

Inżynier T. Radowski wynalazł nowy sposób produkcji sit szczelinowych.

Sita szczelinowe mają bardzo ważne zastosowanie w górnictwie przy mechanicznej przeróbce węgla. Są one również używane w przemyśle hutniczym, chemicznym, cukrowniczym, w floclznich oleju, sortowniach kamieniolo-

mu itd. Przemysł polski dotychczas

zapoatrywany był w sita szcze- linowe z dostaw zagranicznych. Wynalazek inż. Radowskiego, który opracował metodę produkcji tych sit, całkowicie różną od stosowanej za granicą, umożliwiła wytwarzanie ich w kraju. Wartość techniczna sit szczelinowych produkowanych metodą polskiego wynalazcy została wypróbowana w kilku kopalniach.

Centrala Produktów Naftowych

DYREKCJA NACZELNA
Warszawa ul. Rakowiecka 39

ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST:

INŻYNIERÓW — lądowców, mechaników, elektryków,
INSPEKTORÓW terenowych ze znajomością księgowości
KSIĘGOWYCH
REFERENTÓW ubezpieczeniowych
STENOPISTKI
TELEFONISTKI
STOLARZA

Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane.

Podania wraz z życiorysem należy składać osobiście w Dziale

Kadr C. P. N., pokój nr 208. 1508 R

Nowy Świat w odbudowie

Nieustannie trwa odbudowa i rozbudowa Warszawy. Powstała gigantyczna Trasa W — Z, a przy niej wspaniałe osiedla robotnicze na Muranowie, Mokotowie, Młynowie i Kole. Miastu przybywają wciąż dziesiątki nowych, współczesnych budynków, w których znajdują dach nad głową wciąż nowe setki robotniczych rodzin. Wciąż dalej w kierunku najbardziej oddalonych przedmieść sięga sieć wodociągowa i kanalizacyjna, wciąż nowe ulice otrzymują nowe nawierzchnie, coraz sprawniejsza jest komunikacja miejska.

Warszawa sprzed pięciu laty i Warszawa dzisiejsza to dwa nie te same miasta.

W ostatnim czasie na bardzo szeroką skalę i w szybkim tempie prowadzona jest odbudowa Nowego Świata, najbardziej zniszczonej części śródmieścia Warszawy. Po powstaniu nie było tu dotownie jednego całego domu, dziś Nowy Świat jest prawie zupełnie odbudowany. Stoją już tu, gdzie jeszcze niedawno wszystkie domy leżały w gruzach, nowe budynki, mimo zachowania dawnego zewnętrznego charakteru, jeszcze okazalsze i jeszcze piękniejsze niż kiedyś.

Przez jakiś czas zamknięty był przejazd pojazdów przez Nowy Świat. Trwały wtedy tu roboty przy zmianie

nawierzchni. Dziś Nowym Światem ruch kołowy odbywa się już na nowo. Nowa nawierzchnia jest równa, wygodna, a jednocześnie reprezentacyjna. Tak będą wyglądały wszystkie ulice w stolicy Ludowej Polski, zarówno te, które są w śródmieściu, jak i te, które znajdują się na peryferiach miasta.

Będą piękne, bo korzystać z nich ma lud, który jest dziś po raz pierwszy w naszej historii gospodarzem zarówno swojej stolicy, jak i całego kraju.

(iSz)



Przy Nowej Marszałkowskiej prowadzone są wiercenia wstępne pod budowę metra.

Na zdjęciu technicy Państwowego Instytutu Geologicznego, Władysław Jadwiga i Nowak Marian przy próbnym badaniach. Foto WAF.

Obława na lisy

W ostatnich tygodniach w gminie Milejczyce w pow. bielsko-podlaskim ukazały się wściekłe lisy.

We wsi Żerzycza lis w biały dzień napadł na psa znajdującego się na podwórku zagrody i pogryzł go do kłuiwie. Podobny wypadek zdarzył się na Kolonii pod Milejczycami. Głowy zabitych lisów zostały przesłane natychmiast do badania do Bielskostatku, gdzie stwierdzono, że lisy były chore na wściekliznę.

W związku z tym starosta bielsko-podlaski zarządził na terenie gminy Milejczyce wielką obławę na lisy. W polowaniu wzięło udział kilkusset naganiaczy i myśliwych.

Oprysk drzew owocowych od jesieni do wiosny

KARBOLINĄ
SADOWNICZĄ

EMULGOWANA

to pierwszy zasadniczy zabieg dający zdrowe i pierwszorzędnej jakości owoce

Oprysk karboliną sadowniczą emulgowaną DOKONANY W OKRESIE BEZLISTNYM przy odpowiedniej pogodzie, ułatwia inne opryski ochronne sadów na wiosnę, zwłaszcza przy niekorzystnie kształtującej się pogodzie.

Zaopatrujcie się w karbolinę zawczasu, żądając jej: w sklepach detalicznych Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, spółdzielniach ogrodniczych, drogeriach, składach rolniczych i ogrodniczych. 1491R

Wydawca: Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Redaguje: Komitet.

Redakcja

Warszawa, ul. Flory 5, tel. 8.03-01 i 8.58-05 — Redakcja nocna Al. Jerozolimskie 83, tel. 8.63-18 i 8.63-19. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Administracja

Warszawa, Al. Jerozolimskie 83. Tel. 8-63-19.

Prenumerata

miesteczna w kraju 150 zł. za granicą 300 zł. Konto P. K. O. I-8568. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja, Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie 83.

Cennik ogłoszeń wymiarowych.

(za 1 mm szer. i szpalty)

Rozmiar	Tekst	Za tekstem	Nekrologi
do 76 mm	zł. — 200	zł. — 120	zł. — 120
od 71 .. do 120 mm	.. — 300	.. — 170	.. — 150
.. 121 .. do 200 mm	.. — 400	.. — 240	.. — 250
.. 201 .. do 300 mm	.. — 540	.. — 350	.. — 350
ponad 300 mm	.. — 650	.. — 450	.. — 500

Drobne: 70 zł za wyraz. Poszukiwania pracy: 40 zł — za wyraz. Minimum 10 słów: Maksimum 30 słów.

Bilanse — 100% drożej. W numerach niedzielnych, świątecznych i specjalnych 50% dopłaty.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Warszawa, oraz wszystkie Oddziały Wojewódzkie L. S. W.

Należność za ogłoszenia należy przekazywać do Narodowego Banku Polskiego na r-k żyrowy nr. 1022. Pododdział w Warszawie, ul. Ziłota 1 lub do P. K. O. na konto I-935.

Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja i Administracja nie odpowiada.

Drukarnia L. S. W. Warszawa, Al. Jerozolimskie 83